Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 281. BYDGOSZCZ, środa dnia 7 grudnia 1927 r. Rok XXI.

Hasła wyborcze.

Przed każdemi wyborami stronnictwa obmyślają nietylko sojusze i rozliczne kombinacje, jak zespolić pewne siły społeczne pod swoim sztandarem, ale niemniej także pilnie badają nastroje, którym odpowiadać mają hasła wyborcze. Te hasła nie są rzeczą wcale tak drugorzędną, jakby się zdawało. Muszą one odpowiadać nastrojom mas wyborców, być wiernem odbiciem ich dążeń i pragnień. Jednem słowem, muszą w kilku silnych, lapidarnych wyrazach objawić **cały program** stronnictwa czy ugrupowania, które przystępuje do wyborów. Wyborca chce i ma prawo wiedzieć, jak zamierza postępować na terenie sejmowym partja, na której kandydata ma głosować!

Do tej pory **żadna partja polska** swoich haseł wyborczych nie zdradziła, choć wiadomo, że w kuźniach partyjnych pilnie nad ich kształtowaniem pracują. Pozatem rozmaici wolontarjusze polityczni na swoją rękę wysuwają hasła i programy, które w prostocie swojej wręcz rozbrajająco działają. Jedni powiadają, że należy społeczeństwu postawić dwa tylko pytania: **za rządem** czy **przeciw rządowi**. Inni znowu domagają się wyłączenia wszelkich odrębności partyjnych i programowych. Poprostu sprowadzić wszystko do **zagadnienia żołądka** i pomyślności gospodarczej państwa, od której w głównej mierze zależy dobrobyt i pełen żołądek poszczególnego obywatela.

Przypatrzmy się bliżej tym pomysłom. Dla przeciętnego obywatela, któremu myślenie sprawia ból głowy, jest to formułka bardzo wygodna. Potrzebuje tylko zdecydować się na krótkie tak lub nie i sprawa załatwiona. Cóż jednak będzie np. z tymi, którzy chętnie rząd poprzećby chcieli w jego pożytecznej działalności, a mają zastrzeżenia wobec jego niefortunnych posunięć? Tu już wikła się rozwiązanie i dlatego pytanie, jak się chcą ustosunkować do rządu, trzeba koniecznie rozszerzyć. Łatwą byłaby jedynie odpowiedź dla tych, którzy **zasadniczo** są przeciw rządowi, bo im się nie podoba ta lub owa osobistość w rządzie. Wiadomo, w których obozach takich „pryncypialnych” przeciwników szukać. Znajdziemy ich przedewszystkiem w **sesnastce**, która dzięki zabiegom głównie **żydów** wskrzeszona została i stanowi żydowsko-niemiecko-litewsko-rusińsko-białoruską mieszaninę. Następnie będą to **komuniści**, którym rząd obecny dał się mocno we znaki i **socjaliści**, którzy dawniej z marszałka Piłsudskiego robili swojego fetysza, a obecnie na niego się boczą, bo po przewrocie majowym nie spełnił ich warjackich żądań odnośnie do utworzenia rządów na wzór bolszewicki. Wreszcie kiwa palcem w bucie **N. P. R.-prawica**, która zapowiada ostrą opozycję (uchwała zjazdu w Łodzi). Nieco łagodniej zapatruje się na rząd **„Piast”**. Zasadniczym wrogiem rządu jest **Związek Ludowo-Narodowy**, który gani wszystko, co rząd Piłsudskiego robi — nawet sprowadzenie zwłok Słowackiego do kraju, doprowadzenie do skutku koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, no i pożyczkę amerykańską. Pp. endecy są tak zawzięci, że gdyby Piłsudski wziął do ręki olbrzymią pochodnię i wszystkim obywatelom nią w oczy świecił, oniby jeszcze twierdzili, że to marna szabasówka, od której swędu kasztanka zdechła.

Na nich wogóle już rady niema i daremnie by się silił, ktoby ich chciał przekonać, że źle postępują. Oni mają wzrok porażony partyjną zaciekłością, na którą niema lekarstwa.

Formułka „za rządem” lub „przeciw rządowi” nie przedstawia się wcale jako wykwit politycznego rozumu, bo brak jej głębszej **treści**. Również ograniczenie i zwężenie wszelkich programów do haseł czysto i wyłącznie gospodarczych nie rokuje powodzenia. W społeczeństwie bowiem, które jest organizacją wielce złożoną, nie nurtują same tylko zagadnienia gospodarcze. Bezsprzecznie górują one w dobie obecnej nad innemi, ale również nie ulega wątpliwości, że są rozmaite inne, **idcowe**, które zaprzątają umysły i budzą troskę ludzi dobrze myślących. Nie samym chlebem żyje człowiek — powiada Pismo Święte. Głęboka ta tendencja powinna nasunąć wątpliwości tym, którzy hasła wyborcze tak upraszczają, że chcieliby je sprowadzić wyłącznie do kwestji żołądka.

Jak my sobie hasła wyborcze wyobrażamy, przynajmniej te, pod któremi do wyborów iść powinien obóz centrowo-demokratyczny, o tem pomówimy w następnym numerze „Dziennika”.

Wybory do Sejmu 4 marca, do Senatu 11 marca.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 107 z dnia 5 grudnia rb. ogłoszone zostało następujące zarządzenie:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. o wyborach do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej.

Na podstawie art. 13 ordynacji wyborczej do Sejmu, zawartej w ustawie z dnia 28 lipca 1922 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 66, poz. 590), oraz art. 9. ordynacji wyborczej do Senatu, zawartej w ustawie z dnia 28 lipca 1922 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 66, poz. 591), zarządzam wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej.

Głosowanie do Sejmu odbędzie się dnia 4-go marca 1928 r., zaś do Senatu dnia 11 marca 1928 r.

Czynności wyborcze mają być wykonane w terminach oznaczonych w kalendarzu wyborczym, dołączonym do niniejszego zarządzenia.

Prezydent Rzeczypospolitej
J. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów **J. Piłsudski.**
Minister Spr. Wewn. **S. Składkowski.**
Minister Sprawiedl. **A. Meysztowicz.**

W tymże numerze Dziennika Ustaw został wydrukowany kalendarz wyborczy, przewidujący wszystkie terminy poszczególnych czynności wyborczych.

* * *

Wobec rozpoczęcia się okresu wyborczego warto przypomnieć te postanowienia ordynacji wyborczej, które dotyczą technicznej strony wyborów.

Dla przeprowadzenia wyborów będą bezzwłocznie po ogłoszeniu wyborów ustanowione:

1) **państwowa komisja wyborcza**, złożona z Generalnego Komisarza Wyborczego, mianowanego przez Prezydenta Państwa z pośród sędziów Sądu ajwyższego, oraz 8-u członków przedstawionych Generalnemu Komisarzowi Wyborczemu przez 8 najliczniejszych klubów poselskich z poprzedniego Sejmu (obecnie: Związek Ludowo-Narodowy, Piast, PPS., Ch. D., Związek Chłopski, Chrześc. Narod., Wyzwolenie, Klub żydowski).

2) **Okręgowe komisje wyborcze** w składzie każda po 6 osób. rzewodniczącego mianuje Generalny Komisarz Wyborczy z pośród sędziów, jednego członka mianuje wojewoda, czterech członków wybieranych jest przez samorządy, a to: w Warszawie, Łodzi Poznaniu, Krakowie i Lwowie przez Rady miejskie, w innych okręgach po 2-ch przez Radę miasta, w którem komisja ma swoją siedzibę, a po dwóch przez sejmik powiatowy tego powiatu, w obrębie którego ma komisja swoją siedzibę. Jeśli w obrębie powiatu nie istnieje sejmik, dwóch członków komisji i ich zastępców wybiera zgromadzenie wójtów z danego powiatu.

3) **Komisje obwodowe** złożone z przewodniczącego i czterech członków, z pośród których jednego mianuje starostwo, trzech zaś wybiera Radą gminna względnie miejska.

We wszystkich gminach okręgu wyborczego winne pojawić się następujące ogłoszenia:

1) **10-go dnia** od zarządzenia wyborów ogłoszenie o podziale na obwody, o lokalu wyborczym i o lokalu urzędowym komisji obwodowych;

2) **14-go dnia** o dniu wyborów, zgłaszaniu kandydatów, rozkładzie i lokalu okręgowych komisyj wyborczych;

3) **20-go dnia** ogłoszenie o składzie obwodowych komisyj wyborczych.

Najpóźniej **27-go dnia** od ogłoszenia wyborów ogłasza komisja obwodowa, że spis wyborców będzie wyłożony do przejrzenia w lokalu komisji.

Począwszy **od 28-go dnia** od ogłoszenia wyborów wyłożone są **przez 14 dni** spisy wyborców w lokalu komisji obwodowej i to codziennie przez 6 godzin. W tym terminie ma każdy wyborca **prawo wnoszenia reklamacji** i to pisemnie lub ustnie do protokółu.

W 66-tym dniu od rozpisania wyborów ogłasza przewodniczący obwodowej komisji wyborczej zatwierdzony ostatecznie spis wyborców już z uwzględnieniem ewentualnych reklamacyj. — Ostateczny spis wyborców nie może już ulec zmianie.

Kandydatury poselskie w okręgu wyborczym powinne być zgłaszane na piśmie nie później, niż **30-go dnia przed dniem wyborów.** Pismo takie musi być podpisane najmniej przez **50 wyborców** zamieszkałych w okręgu wyborczym. Liczba kandydatów na liście okręgowej nie może zawierać więcej nazwisk, niż podwójną ilość posłów, przypadających na dany okręg. Ci, którzy zgłaszają listę kandydatów, muszą równocześnie wskazać swego **pełnomocnika i jego zastępcę.** Wyborcy, podpisujący listę kandydatów, winni obok czytelnego podpisu podać swój wiek, zawód i dokładny adres.

Kandydatury mogą być zgłaszane tylko **za zgodą kandydata.** Oświadczenie zgody kandydata podpisane przez niego własnoręcznie, winno być doręczone przewodniczącemu okręgowej komisji wyborczej **nie później, niż na 22 dni przed dniem wybo-**

Liga Narodów uspokoi „kawalarza“ Waldemarasa.

Pełne zwycięstwo dyplomacji polskiej w Genewie.

Warszawa, 6. 12. (Tel. wł.) Korab-Kucharski telegrafuje do „Expressu Porannego”, że wczorajszy dzień zakończył się dotkliwem niepowodzeniem Litwinowa i Waldemarasa. Litwinow pragnął złamać blokadę finansową Rosji, zorganizowaną przez Anglję, i w tym celu udał się z wizytą błagalną do Chamberlaina. Rozmowa nie dała żadnych podstaw do porozumienia. Jedynym jej wynikiem było wymuszenie obietnicy na Litwinowie, że **nie będzie popierał warjackich prób Waldemarasa.** Zaleski konferował długo ze Stresemannem. Opuszczając gabinet polskiego ministra, rzekł Stresemann do Kucharskiego: „Uzgodniliśmy nasze stanowiska. Jesteśmy na drodze do zupełnej jednomyślności na radzie Ligi Narodów”. Briand oświadczył natomiast: **„spodziewam się, że ten kawalarz uspokoi się”.** Oczywiście miał na myśli **Waldemarasa.**

Garnizony litewskie buntują się.

Warszawa, 6. 12. (Tel. wł.) W miejscowości Dauki, zbuntowała się kompanja granicznej straży litewskiej, z powodu nieotrzymania żołdu. Sprowadzono kompanję piechoty i zagrożono rozstrzelaniem co 5-go żołnierza, co poskutkowało. Rokoszanie otrzymali przyrzeczenie, że wypłacony im będzie żołd po powrocie Waldemarasa.

Chadecja sięga po władzę na Litwie.

Warszawa, 6. 12. (tel. wł.) Znaczenie Ch. D. na Litwie wzrosło ogromnie. Stronnictwo to ma dojść do władzy zaraz po wybuchu zamieszek. **Prasa rządowa oskarża Chadecję o polonofilstwo** i zbratanie się z obozem Pleczkajtisa. Obiega pogłoska, że przewódca Ch. D. Bystras zamierza w Genewie porozumieć się z delegacją polską **za plecami Waldemarasa.**

rów. Nazwiska kandydatów winny być oznaczone kolejnymi numerami.

Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej wydać winien **pisemne potwierdzenie**, że lista kandydatów została zgłoszona. Przewodniczący komisji bada, czy lista odpowiada przepisom ustawy. Ewentualne braki i wady podaje do wiadomości pełnomocnika listy **w ciągu trzech dni po zgłoszeniu.** O ile w ciągu dalszych pięciu dni wady nie zostaną usunięte, komisja wyborcza stwierdza nieważność listy całkowitą lub częściową.

Państwowe listy kandydatów zgłaszać należy nazpóźniej **na 40 dni przed terminem wyborów** na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego. Listy takie podpisuje conajmniej pięciu posłów lub senatorów z poprzedniego Sejmu wzgl. Senatu, lub też conajmniej **1000 wyborców** z dwóch okręgów, po 500 z każdego.

Ruch przedwyborczy.

Dalsze rokowania między Ch. D. a „Piastem".

Warszawa, 6. 12. (AW) W dniach najbliższych oczekują ostatecznej finalizacji rokowań pomiędzy P. S. L. a Ch. D. w sprawie utworzenia bloku wyborczego. Nie jest jeszcze zdecydowanem, czy do bloku przystąpi N. P. R. prawica. Na terenie Wschodniej Małopolski, oraz Kresów Wschodnich P. S. L. i Ch. D. projektują zorganizowanie bloku ogólno-polskiego.

Frakcja Bojki pertraktuje ze stronnictwem katolicko-ludowem.

(AW) Prowadzone są rokowania pomiędzy secesją P. S. L. Piasta, pozostającą pod kierownictwem wicemarszałka senatu Bojki, a stronnictwem katolicko-ludowem, o stworzenie wspólnej organizacji na okres wyborów. Akcja ugrupowań prowadzonaby była pod hasłem popierania obecnego rządu, a w szczególności osoby marszałka Piłsudskiego.

Ukraińcy również niezadowoleni ze swych posłów.

Jeden z wybitnych leaderów UNDA oświadczył, iż wśród kandydatów ukraińskich do przyszłego sejmu i senatu znajdować się będą w ogromnej większości nowi ludzie. Z Wołynia wejdzie najwyżej dwóch dotychczasowych posłów, z Małopolski Wschodniej zaś nie będzie kandydował żaden poseł ukraiński do parlamentu austrjackiego.

Z Litwy kowieńskiej.

Metody polityczne litewskich żaków.

Warszawa, 6. 12. (tel. wł.) Grupa studentów w Kownie wtargnęła do mieszkania posła sejmowego Krupowiczjusza, przywódcy chadecji i pobiła go do utraty przytomności. Stan napadniętego bardzo ciężki.

Chłosta więźniów na Litwie.

Warszawa, 6. 12. (tel. wł.) Więźniowie w Worniach na Litwie zażądali złagodzenia rygoru, usunięcia komendanta obozu, a na znak protestu rozpoczęli głodówkę. W odpowiedzi zarządził komendant zbiorową chłostę. Jeden z więźniów socjal - demokrata rzucił się na komendanta w zamiarze uduszenia go, lecz strażnik przebił go bagnetem.

Litwa zalana żydostwem.

Kowno, 6. 12. (AW) Miejscowa prasa żydowska z zaniepokojeniem notuje wzrost nastrojów antysemickich na terenie całej Kowieńszczyzny. „Jüdische Stimme" donosi, iż ostatnio znaleziono w Kownie porozrzucane, a nawet w niektórych miejscach rozplakatowane odezwy, nawołujące do demonstracji antysemickich. Pismo przypuszcza, iż działalność antysemicka w Kownie jest prowokacją komunistyczną. Komuniści w ten sposób spowodować chcą zamęt na terenie Kowieńszczyzny.

Szachraje niemieckie gotowe za Pomorze przehandlować Litwę

Polacy nie handlują żywym towarem.

Nie kupujcie fabrykatów niemieckich!

Berlin. (PAT) Ullsteinowska „B. Z. Mittag" podkreśla w depeszy z Genewy, że zainteresowanie się Niemiec konfliktem polsko-litewskim jest zdefinjowane i jasne. Dopóki Polska posiada **korytarz gdański,** jest dla Niemiec rzeczą niemożliwą do zniesienia, by przez **jakąkolwiek unję z Litwą otrzymała Polska również i Kłajpedę.** Jeżeli marszałek Piłsudski przybędzie do Genewy, to byłoby rzeczą naturalną, gdyby omówił on te zagadnienia z ministrem Stresemannem. Dziennik wyraża przekonanie, że w razie potrzeby znajdą się gotowi pośrednicy w osobach przedstawicieli tych **amerykańskich kół finansowych,** które udzieliły Polsce pożyczki.

Uwaga Red. Organ żydów niemieckich proponuje Polsce połknięcie Litwy w zamian za oddanie Pomorza. W Polsce niema chętnych na taki handel żywym narodem, więc kuszenie pozostanie bezowocne. Jednakże czelność, z jaką Berlin wyciąga łapę po ziemię polską, niech przypomni wszystkim Polakom, że nie powinno się kupować fabrykatów niemieckich. Jeśli jaki kupiec dekoruje okno preparatami niemieckimi, to już ten fakt rzuca światło na jego słabe poczucie państwowe polskie. **(b.)**

Brednie „Berl. Tageblattu".

(AW) „Berliner Tageblatt" podaje z zastrzeżeniem następującą wiadomość, pochodzącą, jak twierdzi, z zagranicznych kół politycznych (?) Zdaniem pisma niemieckiego Polska gotową jest podobno **wystąpić z Ligi Narodów w razie niezaspokojenia polskich postulatów w sprawie konfliktu z Litwą.** Postulaty te tyczą z jednej strony pełnego podjęcia stosunków dyplomatycznych i handlowych z Litwą, oraz, jak twierdzi „Berliner Tageblatt", zupełnie zdecydowanego orzeczenia w sprawie przynależności Wilna do Polski.

* * *

Sprawa przynależności Wilna do Polski jest już ostatecznie rozstrzygnięta przez konferencję ambasadorów, tak że orzeczenie Ligi Narodów w tej sprawie jest niemożliwe. Z tych względów upada też twierdzenie, jakoby Polska zamierzała wystąpić z Ligi Narodów. Są to wszystko kłamliwe wieści, mające zagranicą przedstawić Polskę jako siedlisko wrogie idei pokoju powszechnego.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 6. 12. (tel. wł.) „Rzeczpospolita" podaje, że marszałek Piłsudski wyjeżdża jutro przez Wiedeń do Genewy. Towarzyszyć mu będzie pułkownik Beck. Wśród konferencji, które ma zamiar odbyć nad Lemanem premjer Piłsudski, przewidziana jest rozmowa z Chamberlainem.

Marszałek konferuje z kardynałem Hlondem.

Warszawa, 6. 12. (tel. wł.) Na zaproszenie marszałka Piłsudskiego zatrzymał się tu ksiądz kardynał Hlond i złożył wizytę w Belwederze. Narada tyczyła stanowiska rządu wobec kościoła katolickiego. Po naradzie przyjął pan premjer naczelnika wydziału wyznań w ministerstwie oświaty.

Zmiana w kierownictwie P. K. O.

Warszawa, 6. 12. (tel. wł.) Prezes P. K. O. Schmidt zgłosił wczoraj na ręce pana ministra skarbu dymisję z zajmowanego stanowiska, prosząc zarazem o przyznanie emerytury. Mimo zaprzeczeń następcą pana Schmidta ma zostać były poseł Anusz.

Na rynku łódzkim bieda

Warszawa, 6. 12. (t. wł.) Sytuacja na rynku łódzkim pogorszyła się znacznie w dniach ostatnich. Największe w Polsce zakłady włókiennicze Scheiblera i Grohmana zmniejszyły pracę do trzech dni w tygodniu. Przyczyną tego jest ustanie eksportu i brak zapotrzebowania na rynku wewnętrznym.

Strajk w Borysławiu.

Borysław, 6. 12. (AW) Z powodu nieotrzymania podwyżki, oraz z powodu zapowiedzianych redukcyj wybuchł 30 listopada strajk w kopalni wosku w Borysławiu. Dopiero w parę dni później po szeregu pertraktacyj załatwiono sprawę polepszenia płac robotników. Strajk jednak nie jest zlikwidowany, z powodu nieustępliwości jednego z członków dyrekcji fabryki, który w sprawie redukcji nie chciał iść na żadne ustępstwa. Następne pertraktacje naznaczono na dzień dzisiejszy.

Nikt nie jest prorokiem w swojej ojczyźnie.

Warszawa, 6. 12. (tel. wł.) Komitet wystawy międzynarodowej w Paryżu przyznał Oskarowi Wojnowskiemu złoty medal i wielką nagrodę za jego zioła lecznicze. Wojnowski miał niedawno proces o nielegalne przyjmowanie pacjentów. Jednemu z dziennikarzy tutejszych oświadczył Wojnowski, że zioła przezeń używane pochodzą z łąk polskich. Kanadyjskie zrzeszenie lekarskie ofiarowało Wojnowskiemu 200 tysięcy dolarów za zlikwidowanie spraw w Polsce i przeniesienie się do Ameryki.

Dookoła Litwy coraz większa pustka.

Paryż, 6. 12. (AW) Prasa paryska z dużem zainteresowaniem omawia ostatnią konferencję pomiędzy Stresemannem a Litwinowem, oraz Litwinowem i Briandem. Korespondenci genewscy pism francuskich nie lekceważą roli, którą odgrywa Stresemann w szczególności w ewentualnych decyzjach, jakie na terenie Rady Ligi powzięte być mogą w sprawie konfliktu polsko - litewskiego. W związku z tem możliwem jest wejście Stresemanna do komisji, która będzie wyłoniona dla prób uregulowania sporu polsko - litewskiego. Pertinax w „Echo de Paris" omawiając rolę Sowietów zaznacza, iż Litwinow obiecał Briandowi przeprowadzenie rozmowy z Waldemarasem, aby wpłynąć na niego w kierunku pokojowego uregulowania konfliktu z Polską.

Zjednoczenie Stanu Średniego wobec wyborów sejmowych.

Za blokiem centrowym — przeciwko endecji.

Jak już krótko wspomnieliśmy odbyło się w ubiegły piątek wielkie zebranie organizacji Zjednoczenia Stanu Średniego w sali Hotelu Lengninga przy udziale około 200 osób ze sfer bydgoskiego mieszczaństwa, jak i delegatów kół lokalnych Grudziądza, Inowrocławia i Torunia.

Na zebraniu byli obecni m. i. pp.: naczelny redaktor „Dzien. Bydgoskiego" p. Teska, b. wojewoda Jan Brejski i dr. Izydor Brejski z Torunia.

Po krótkich wstępnych słowach prezesa miejscowej organizacji Zj. Stanu Średn., p. mec. Piskozubowskiego, który przewodniczył obradom, wystąpił z referatem prezes głównego zarządu Zjednoczenia p. mec. Hanasz z Poznania.

W treściwym swym referacie przedstawił on stanowisko Zjednoczenia Stanu Średniego w stosunku do ugrupowań politycznych. Dzieląc partje na popierające rząd oraz na stosujące względem rządu bezwzględną opozycję, oświadczył referent, że **Zjednoczenie Stanu Średniego, jako organizacja społeczno-gospodarcza może tylko pójść po linji współpracy z rządem; skutkiem tego może i powinna ona jedynie przy wyborach połączyć się z jednem ze stronnictw centrowych, przyczem w pierwszym rzędzie należałoby pomyśleć o bloku z Chrześcijańską Demokracją.** Referent podkreślił w ostrych słowach **niszczycielską i niebezpieczną dla państwa polskiego pracę Narodowej Demokracji,** z którą utworzenie bloku byłoby nie do pomyślenia. Przeciwstawił się zatem mówca kategorycznie połączeniu z endecją, która wobec wszelkich poczynań rządu, choćby najkorzystniejszych dla państwa, stale zachowuje bezwzględną opozycję.

Omawiając na końcu swego referatu straszne sejmowładztwo oraz rozłam wśród najpoważniejszych stronnictw, wysunął referent koncepcję **utworzenia bloku centrowego,** w skład którego weszliby m. i. Ch. Dem., Ch. Stronnictwo Narodowe oraz Zjednoczenie Stanu Średniego. Wywody p. mec. Hanasza przyjęto gorącymi oklaskami.

Ostatnie pociągnięcia endecji (Związku Ludowo Narodowego) wobec rządu określił p. mec. Hanasz jako „politykę skwaśniałych, starych bab".

Następny bardzo rzeczowy referat wygłosił p. dyr. Grobelny, rozwodząc się szeroko nad gospodarczemi bolączkami naszego mieszczaństwa; przedewszystkiem ciężary podatkowe oraz ubezpieczenia społeczne, ciężare na handlu i rzemiośle są tak ciężkie, że w przyszłosci trzeba będzie pomyśleć o wielkich reformach w tych dziedzinach. Koniecznością zaś jest łączenie się całego mieszczaństwa dla wspólnej obrony swych interesów oraz celem **przeciwstawienia się dalszemu zażydzeniu naszych miast.**

Po tych dwuch referatach nastąpiła dłuższa dyskusja, w której zabierali głos pp. red. Sokołowski, red. Formański, Zaleski, Schulz, oraz Kozak z Warszawy. W toku dyskusji wyłoniła się kwestja ustosunkowania się wobec partji „Piasta" względnie Witosa; zdania w tym punkcie były podzielone. Ogólnie zebrani wyrazili przekonanie, że Zjednoczenie Stanu Średniego tylko razem z Chrześc. Demokracją może pójść zwartym blokiem do wyborów i rozważano nad kwestją utworzenia bloku centrowego.

Red. F. wyjaśnił kilka programowych punktów Chrześcijańskiej Demokracji i w przeciwstawieniu do jednego z mówców wykazał **konieczność obrony interesów robotniczych przez Ch. D.**

Mimo, że na sali znajdowali się przedstawiciele Zjedn. Stanu Średniego, należący do Związku Ludowo - Narodowego, nikt wobec jednolitej postawy zebranych nie stanął w obronie endecji.

Na końcu przemawiali jeszcze pp. mec. Hanasz oraz dyr. Grobelny, odpowiadając na poruszone w czasie dyskusji kwestje oraz podkreślając z całym **naciskiem gospodarcze postępy rządu.**

A. K.

Polska, Litwa i Liga Narodów.

Trzeba wybrać między „wojną" a pokojem.

(Od własnego korespondenta paryskiego.)

Sprawa stosunków polsko-litewskich jest jednem z najważniejszych zagadnień, jakie polityka polska ma do rozwiązania. Sprawa to trudna i delikatna, albowiem mamy do czynienia z sąsiadem małym, ale okropnie zarozumiałym, przewrażliwionym i nieufnym. W dodatku sąsiedztwo Niemiec i bliskość Z. S. S. R. mocno tę sprawę komplikuje, albowiem widoki Berlina i Moskwy w tym kącie Europy nie idą w parze z widokami Warszawy. Rozwijać tej myśli nie potrzeba: każdy czytelnik polski wie, że w Kownie interesy Niemiec i Rosji sowieckiej są podobne. Oba te państwa uważają za wskazane (każde z innych powodów), aby niezabliźniona rana stosunków polsko-litewskich stale się jątrzyła.

Natomiast dobrze zrozumiany interes Polski, a także i Litwy, wymaga porozumienia się Warszawy z Kownem. Nie może ono być zrealizowane odrazu, musi przejść przez szereg etapów. Warunkiem głównym jest mocna wola Polski doprowadzenia do porozumienia. Zarzut, iż z Litwą wszelkie rozmowy są zbyteczne, bo nie chce ona uznać obecnej granicy polsko-litewskiej zasadniczym nie jest.

Wilno i Wileńszczyzna — to nierozdzielna część Polski, uznana za taką przez główne mocarstwa dnia 15 marca 1923 roku. Decyzja ta zgodna jest z wolą miejscowej ludności. Zapadła ona na podstawie art. 87-go Traktatu Wersalskiego, opiewającego, że mocarstwa wyznaczą granice wschodnie Polski. Litwa to prawo mocarstw uznała 13 stycznia, 12 maja i 18 listopada 1922 roku. Dopiero kiedy decyzja mocarstw wypadła nie po myśli Litwinów — zakwestjonowali oni prawo mocarstw do decydowania o granicy polsko-litewskiej. Ale takiej „polityki", takiego żakostwa nikt nie bierze na serjo ani w Paryżu, ani w Londynie.

Wpatrzeni w Wilno, Litwini ogłosili, że znajdują się w „stanie wojny" z Polską, a zatem nie utrzymują z nią żadnych stosunków dyplomatycznych, konsularnych, komunikacyjnych, pocztowych i handlowych. Polska tego „stanu wojny" nie brała dotychczas na serjo, choć zawsze zdawała sobie sprawę z paradoksalności sytuacji, polegającej na tem, że Liga Narodów toleruje fakt, aby jeden z jej członków uważał się w „stanie wojny" z drugim dlatego, że ich wspólna granica ustalona została przez powołane do tego mocarstwa, należące również do Ligi Narodów, orzekające na podstawie formalnych przepisów Traktatu Wersalskiego i wydające swą decyzję na wyraźne żądanie obu stron zainteresowanych.

Wszystko przecież ma swój koniec. Rząd marszałka Piłsudskiego słusznie zupełnie uznał, że „stan wojny" trwał już dość długo i że wybiła godzina, kiedy Litwa wybrać musi między „wojną" a pokojem. Kilkakrotnie nasza dyplomacja domagała się od rządów Francji, W. Brytanji i Włoch wywarcia presji w Kownie, aby Litwa nawiązała z Polską normalne stosunki sąsiedzkie. Interwencje wyżej wymienionych mocarstw dochodziły do skutku ale rezultatów tej akcji dotychczas niema. Przeciwnie: kilka tygodni temu p. Waldemaras zaczął prześladować szkolnictwo polskie na Kowieńszczyźnie. A kiedy Polska odpowiedziała represjami — wniósł skargę do Ligi Narodów. Taka bowiem jest logika Litwinów: z Polską są rzekomo w „stanie wojny" ale lecą ze skargą do Genewy, kiedy czasem dostaną po palcach.

Rząd polski postanowił skorzystać ze sposobności i wytoczyć na forum Rady Ligi Narodów — która zbiera się 5 grudnia — całokształt stosunków polsko-litewskich. Rozmawiał już na ten temat p. minister Zaleski z p. Arystydesem Briand'em i sir'em Austenem Chamberlain'em w Paryżu, dnia 10 października. Od tej rozmowy dyplomacja nasza jest bardzo czynna w Paryżu, Londynie, Rzymie i Genewie. Marszałek Piłsudski, zwołując sławną już dziś naradę wileńską (23 listopada), sprawił, że stosunkami polsko-litewskiemi zainteresowała się opinja całego świata. Wytworzyła się atmosfera pewnego niepokoju i naprężenia, bardzo w rezultacie dla naszych widoków korzystna.

Rząd sowiecki spróbował swą notą z 24 listopada grę nam zmącić,

ale manewr ten odparowaliśmy doskonałem posunięciem, jakiem jest nota okólna, złożona dnia 28 listopada przez naszych posłów wszystkim rządom, utrzymującym z Polską stosunki dyplomatyczne. Nota nasza sprawiła w Londynie i w Paryżu wrażenie jaknajlepsze. **Prasa prawicowa i lewicowa obu stolic wyraża się bardzo pochlebnie o naszej polityce, a zapowiedź przybycia marszałka Piłsudskiego do Genewy wywołała wszędzie prawdziwą sensację. Marszałek zdejmujący mundur** i jadący na posiedzenie Rady Ligi **po cywilnemu,** jako głowa rządu polskiego — to **symbol bardzo w obecnej sytuacji korzystny.**

Co nam przyniesie sesja Rady Ligi? Polska domaga się jednej tylko rzeczy: aby Litwa położyła kres „stanowi wojny" i nawiązała z Polską normalne stosunki sąsiedzkie. Nie domagamy się od Litwinów uznania granic, pozostawiamy to czasowi. Gdyby jednak Liga Narodów nie zdołała Litwie wyperswadować, że realizacja żądania Polski jest konieczna, gdyby Kowno dalej zwlekało, to opinja polska zażądałaby od marszałka Piłsudskiego, aby włożył mundur z powrotem...

Kazimierz Smogorzewski.

Niemcy stwierdzają w Polsce brak zamiarów wojennych przeciw Litwie.

Berlin. (PAT) Korespondent specjalny „Berliner Tageblattu", który udał się na pogranicze polsko-litewskie, nadesłał obszerną depeszę, stwierdzającą, że na pograniczu polskiem nie dostrzegł nigdzie żadnych przygotowań wojennych. Granica po stronie polskiej sprawia całkowicie pokojowe wrażenie, z wyjątkiem tylko zamknięcia komunikacji. Ochrona granicy po stronie polskiej sprawowana jest przez regularną straż graniczną, która podlega nie ministrowi wojny, lecz ministrowi Spraw Wewnętrznych. Na granicy Polski nie widać żadnych nawet najbardziej prymitywnych umocnień, okopów ani zasieków drucianych. Nie widać nawet posterunków, a straż ochrony pogranicznej przeprowadza tylko służbę patrolową na większych odległościach. Aż do Wilna korespondent specjalny „Berliner Tageblattu" nie dostrzegł żadnego wojska regularnego.

Stwierdza on, że w ostatnich czasach nie zdarzyło się na granicy nic nadzwyczajnego, poza drobnemi utarczkami z przemytnikami; pozatem zaś dezerterzy przechodzą przez granicę do Polski.

W ostatnich dniach korespondent pewnego dziennika królewieckiego, który posiadał wizę litewską, pragnął z Wilna przedostać się na Litwę kowieńską. Rząd litewski jednakże i straż pograniczna nie pozwoliły mu na przyjazd do Kowna od strony Wilna, pomimo posiadania wizy litewskiej i odstawiły dziennikarza niemieckiego z powrotem do granicy polskiej.

Antoni Marczyński. 3)

Królowa Othe.

POWIEŚĆ FANTASTYCZNA.

III część trylogji p. t.: „WYSPA NIEZNANA".

Rozdział II.

Zemsta i nagroda.

Działo się to tej samej nocy, kiedy secina halabardników wywlokła z ušpionych chat najubóższych Tyreńczyków trzydziestu trzech nieletnich chłopców i zawiozła ich do pałacu Nitara, najwyższego sędziego państwa.

Stojący na uboczu domek znakomitego historyka Salmona pogrążył się już dawno w ciemnościach i ciszy nocnej. Sam sędziwy dziejopis chrapał aż się rozlegało, na płaskim dachu swego domostwa, jako że lubiał nawet w czasie snu przebywać na świeżem powietrzu. Na piętrze spała jego małżonka, trzech synów i dwie służebne. Tylko jedyna córka, urocza Atossa nie zmrużyła oka, lecz czuwała na schodach, aby ją ktoś z domowników nie ocknął i nie przydybał kochanka, siedzącego w pracowni ojcowskiej.

Ilekroć rodzic chrapnął donośniej, ilekroć ktoś westchnął, lub jęknął przez sen, zrywała się, drżąc na całem ciele. Chwilami ogarniała ją nieprzeparta ochota, by zejść na dół i wyprosić umiłowanego za drzwi. Poszlaby z nim chętnie do ogrodu, jak co noc bywało, przyzwoliłaby mu na pieszczoty, jak się to już nieraz zdarzyło, byleby nie szperał po ojcowych papyrusach, nie czytał tego, co mądry rodzic w ciągu mozolnych godzin pracy powypisywał.

Lecz nie! Tego uczynić nie może. Przecież kochanek zaprzysiągł jej uroczyście, że kieruje nim tylko ciekawość, że nikomu ani słowem nie piśnie, iż zna treść wielkiego dzieła Salmona. A tak przy tem wymownie w oczy spoglądał, tak przepalał dziewczynę gorącemi spojrzeniami, tak ją tulił do siebie, że nie mogła odmówić. Przystała. Więc nie może teraz łamać danego słowa, nie może mu przeszkadzać w czytaniu, lecz, jak przyrzekła, musi stać na straży, by nikt ciekawego intruza nie zaskoczył.

A kiedy wierna kochanka czuwała nad bezpieczeństwem gorącego wielbiciela dzieł Salmonowych, on sam pochylony nad rozwiniętym zwojem papyrusu, czytał szybko, łapczywie...

„Roku 2215-tego od założenia miasta, a roku 2-go od przybycia na wyspę naszą szczepu Olbrzymów, które to zdarzenie nową epokę w naszych dziejach zaczyna, onego pamiętnego roku przytrafiły się następujące ważne wypadki, które gwoli nauce i przestrodze potomności zapisać należy:

Othe, niewierna małżonka Syfaxa, która męża i kraj zdradziwszy, w moc wrogów go podała, poznawszy się wojsk powstańczych, przeszła szybko na ich stronę, własną dłonią zabiła jednego z Olbrzymów i swemi sztukami usidlała mężnego Hamilkara syna Egotowego. Tenże przez lud cały królem okrzyknięty został i na swą zgubę Othe jawnie poślubił.

Syfax, dawny małżonek Othe był ułaskawion, lecz wzgardziwszy łaską złej żony, pozostał w „Zatoce pereł", gdzie trudni się połowem ryb i polipów.

Henryk Olbrzym za wstawiennictwem teścia swego Tobjasza także był ułaskawion, lecz za karę wszelkich godności pozbawion i od sprawowania urzędów odsunięty był. Zamieszkał wraz z swą małżonką Eli - złotowłosą za miastem, koło wodociągu".

Czytający mężczyzna skurczył na znak zniecierpliwienia swą twarz, podobną do pyszczka gryzonia i rozwinąwszy duży kawał papyrusu, zaczął czytać od nowego ustępu:

„Roku 2216-tego od założenia miasta, a roku 3-ciego... itd...

W tym roku obchodzono uroczyście dwa święta. Pierwszem z nich były narodziny syna Othe, któremu przez wzgląd na domniemanego ojca nadano imię Hamilkara. Atoli wielu wiarygodnych świadków sądzi, iże dziecię spłodzone jest przez Raesa, syna Sycheusza, który zginął przed rokiem z ręki Olbrzyma.

Drugiem świętem, w którem wziął udział cały naród, było wybudowanie pomnika na „Placu dwustu kolumn" na cześć Sofonizby Hannonowej, której „Mścicielki" imię przydano.

Nitar objął urząd najwyższego sędziego oraz przewodniczy Najwyższej Radzie, jaka królewskim nakazem przywrócona została.

Urodzaje wielkie były w tym roku..."

Człowiek o twarzy gryzonia znów przeskoczył z dwa łokcie rulonu...

„Roku 2217-tego od założenia miasta, a... itd...

W tym roku wielkie nieszczęście spadło na kraj nasz. Rycerski Hamilkar, mądry i sprawiedliwy władca, pierwszy król Nowego Tyru z dynastji Egot - Barkasów, zakończył życie w zaraniu lat męskich, ku bezmiernej żałości całego narodu.

Trudno dociec co było istotną przyczyną przedwczesnej śmierci ukochanego władcy. Najznakomitszy lekarz, Olbrzym Tobjas był wówczas złożony niemocą i nie mógł przybyć do łoża umierającego króla. Leczył go tedy Boabas, który niegdyś za trucicielstwo do kamieniołomów zesłany został, lecz za panowania Olbrzyma Hansa wolność odzyskał.

Według zapodań Boabasa, król Hamilkar zmarł skutkiem zatrucia się grzybami, którąto potrawę zmarły lubił bardzo.

Wśród ludu panuje jednak przekonanie, że Hamilkar został otruty przez Raesa. Pogłoski narobiły takiej wrzawy, że Othe widziała się zmuszoną polecić Nitarowi, izby wytoczył sprawę posądzonemu. Aliści świadkowie nie zdołali dowieść winy Raesowi i za oszczerstwo ponieśli surową karę przez ucięcie prawicy, wyrwanie języka i zesłanie do kamieniołomów.

W kopalni djamentów znaleziono dwie miary olbrzymich kamieni i złożono je w skarbcu królewskim..."

To mnie mało obchodzi — mruknął „gryzoń", odwiązując rulon papyrusu skwapliwie. — O! Tu jest coś ciekawszego!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nadużycia w komendzie okręgowej policji m. Warszawy.

Hjeny żerują na butach policjantów.

W komendzie okręgowej policji m. Warszawy wykryto — jak o tem depesze wspominały — nadużycia. Na wiadomość o tem pułk. Malczewski, komendant główny P. P. wszczął dochodzenia.

Komisja, w skład której wchodzili: naczelnik wydziału finansowo-budżetowego komendy głównej policji mjr. Geib i jego zastępca, kpt. Loewel, ustaliła, że skóra, znajdująca się w składzie komendy okręgowej P. P. m. st. Warszawy, nie odpowiada istotnie próbom, nadesłanym przed zawarciem umowy i że komisja odbiorcza komendy okręgowej towaru tego przyjąć nie była powinna.

Wobec takiego stanu rzeczy zawieszono w czynnościach komisję odbiorczą, która ową skórę otrzymywała.

W dalszym ciągu śledztwo ustali istotę nadużyć i odszuka winnych nietylko bezpośrednich, ale i pośrednich oraz ustali, czy dostawca nieodpowiedniego towaru, pewien kupiec z ul. Franciszkańskiej rzeczywiście wystawiał rachunek po 39 zł 60 gr za komplet, gdy istotnie otrzymywał 22 zł.

Zaznaczyć należy, że we wszystkich innych okręgach funkcjonarjusze policyjni otrzymali ekwiwalent w gotówce po 40 złotych na osobę, jedynie w okręgu VI m. st. Warszawy uznano za właściwe obdzielić ich skórą w naturze. Nasuwa się pytanie, komu na tem zależało i dlaczego?

O nadużycia w komisji Ministerjum Spraw Wojskowych.

Ogólny zarys sprawy. — Znamienne orzeczenie oficera na rzecz urzędniczki. — Wina por. Prokopowicza. — Dochodzenia prokuratorskie. — Zakusy hańbiące.

W Warszawie rozpoczęła się sensacyjna rozprawa o nadużycia w Ministerstwie Spraw Wojskowych, która potrwa około dwu tygodni. Donosiliśmy już o tym smutnym fakcie w niedzielnym numerze „Dziennika". Obecnie powtarzamy za „Kurjerem Porannym" szczegóły tej sprawy:

Jesienią 1925 r. kierownik księgowości komisji gospodarczej Min. Spraw Wojskowych por. Kisslinger, polecił urzędniczce tejże komisji, Janinie Brzeskiej, prowadzić księgę bilansów i „wyrobić" zaległości powstałe w tym dziale służby tejże komisji.

W toku pracy Brzeska ustaliła na koncie rozliczeń zaliczek pobranych z komisji gospodarczej przez poszczególnych oficerów korpusu kontrolerów znaczne nadużycia, dochodzące (narazie) sumy 17 700 złotych, która to suma od czasu tego odkrycia, tj. do początku grudnia 1925 r. nie została zupełnie wówczas do kasy komisji gospodarczej zwrócona.

O ujawnionych przez siebie nadużyciach złożyła Brzeska 11 grudnia 1925 r swemu bezpośredniemu przełożonemu por. Kisslingerowi, pisemny raport służbowy. Usiłował on wpłynąć na Brzeską, by ta nie gubiła go i zmieniła swój pierwszy raport z dnia 11 grudnia 1925 r. w ten sposób, aby w nim nie wymieniała pewnego konta, lecz napisała tam ogólnie tylko o nadużyciach ofiarowując jednocześnie Brzeskiej zobowiązanie pisemne tej treści:

„Oświadczam słowem honoru oficerskiego u. c. IX Janinie Brzeskiej, że zaliczki na szkodę państwa nigdy się nie powtórzą i wszystkie fikcyjne rozliczenia będą uregulowane, jak również, że krzywda, wyrządzona Janinie Brzeskiej z powodu ominięcia przy pierwszej stabilizacji w 1925 r. będzie wynagrodzona przy stabilizacji w r. 1926; w razie niezałatwienia powyższych spraw i w razie doznania przykrości, będzie sprawa poruszona na nowo."

Ponieważ jednak Brzeska odniosła wrażenie, że z powodu jej doniesienia złożonego przełożonym, ci, łącznie z kierownikiem komisji gospodarczej są niezadowoleni i że z tego powodu spotykają ją służbowe przykrości — Brzeska więc odważnie zameldowała o swoich spostrzeżeniach i podejrzeniach co do ujawnionych przez siebie nadużyć prokuratorowi wojskowemu.

Oskarżeni są: **Józef Prokopowicz, por.; Antoni Dziekoński, por.; Bolesław Osiecki, por.; Janusz Siciński, por.; Lucjan Szwalbe, por. w rezerwie; Józef Falkowski, por. w rezerwie; Ludwik Szerszeń, por. w stanie spoczynku; Julian Radawski, por., b. pracownik w ministerstwie spraw wojskowych i Henryk Jaworski, b. kierownik komisji gospodarczej** (kapitan w stanie spoczynku).

Wśród niezliczonych zarzutów, świadczących o zaniku podstaw etycznych i obowiązkowych u niektórych oskarżonych jest jeden bardziej znamienny zarzut, rzucający jaskrawe światło na działalność urzędniczą.

Na podstawie obwieszczenia podanego do wiadomości oddziałów M. Spraw Wojsk. rozkazem dziennym z dnia jeszcze 27 grudnia 1923 r. zbierały wszystkie oddziały Min. Spraw. Wojsk. pewne sumy na utworzenie funduszu mającego na celu utrzymanie grobu śp. gen. Leśniewskiego, b. ministra spraw wojskowych.

Komisja płk. Sidorowicza ustala, że żadnego rozliczenia z tego funduszu w aktach komisji gospodarczej M. S. W. nie znaleziono i nikt z personelu tejże komisji nie umiał wyjaśnić, co się z tym funduszem stało.

Z wyjaśnień oskarżonych bardziej charakterystyczne jest zeznanie por. Prokopowicza. Pobierał on gotówkę ze skarbu państwa na zasadzie zapotrzebowań oficerów, wystawionych przez nich **„in blanco"**. Pieniędzy pobranych bądź wcale oficerom nie oddawał, bądź też oddawał znacznie mniej, niż pobrał.

Por. Prokopowicz przyznaje, że nie zwracał gotówki do kasy kom. gospodarczej, **wprowadzając niejaz komisję w błąd przez fikcyjne rozliczenia**, ale robił to w celu utworzenia zapasu gotówki, którą następnie miał pożyczać oficerom. Twierdzi on, że z tych funduszów sam osobiście nigdy nie korzystał.

Śledztwo ustaliło jednak, że por. Prokopowicz bywał często po restauracjach, teatrach, kinach i to w towarzystwie kobiet. W mieszkaniu p. J. Kempińskiej urządzano często wystawne przyjęcia, nawet z szampanem. Kempińska zeznała w śledztwie, że **porucznik Prokopowicz miał opinję „chodzącego bankiera". Udzielał on pożyczek w biurze, na ulicy i wogóle gdzie się zdarzyło, nie notując komu, kiedy i ile.**

Co się tyczy funduszów na utrzymanie grobu b. ministra spraw wojskowych Leśniewskiego, o czem wyżej wspomniano — okazuje się, że dopiero w lutym 1926 r. znaleziono w biurku por. Prokopowicza dowód złożenia 2 miljonów i 500 000 marek, wpłaconych przez oficerów korpusu kontrolerów.

Odbiór tych pieniędzy pokwitował por. Szerszeń jako kierownik kasy kom. gospodarczej M. S. Wojsk.

Inne wyjaśnienia oskarżonych będą składane podczas następnych posiedzeń sądowych w tej sprawie.

Jak już zaznaczyliśmy, rozprawy potrwają około dwu tygodni. O wyroku nie omieszkamy powiadomić naszych Szanownych Czytelników.

Wiadomości z kraju.

Laureaci „Zachęty" warszawskiej.

Sąd konkursowy wystawy w „Zachęcie" warszawskiej przyznał nagrody m. i. najwyższą nagrodę: dyplom honorowy Tow. Zachęty Sztuk Pięknych. Otrzymali to odznaczenie Apolinjusz Kędzierski, Stanisław Roman Lewandowski, Józef Mehoffer, Stanisław Noakowski, Józef Rapacki, Kazimierz Stabrowski, Zofja Stankiewiczówna, Stanisław Żukowski, każdy za swą całą działalność artystyczną.

Zgon konsula francuskiego w Łodzi.

Ub. niedzieli w godzinach obiadowych zmarł nagle konsul francuski w Łodzi p. Marcy. Zmarły przez dłuższy czas piastował tę zaszczytną godność, ciesząc się najwyższym szacunkiem i uznaniem sfer, które miały okazję stykać się z nim, bądź na gruncie urzędowym, bądź też towarzyskim.

Szpiegów bez liku nad granicą litewską.

Władze bezpieczeństwa w Wilnie aresztowały 3 osoby, które niedawno przedostały się na terytorjum polskie dla akcji szpiegowskiej. Szpiegostwo uprawiane było przez aresztowanych przeważnie w sferach wojskowych. Podjęte były m. in. próby wydostania dokumentów mobilizacyjnych. Szczegóły śledztwa, które dało obfite wyniki, trzymane są w tajemnicy.

Miasto Włodawa w poszukiwaniu za złotem.

Miasto Włodawa żyje w stanie wielkiego podniecenia. Znaleziono tam bowiem w ubiegłym tygodniu na głębokości półtora metra dwa gliniane garnki z monetami srebrnemi w ilości 322 sztuk i z monetami miedzianemi. Monety te pochodzą z czasów Zygmunta I. Pod miastem we wsi Suchary znaleziono znowu garnek z monetami złotemi. Efekt taki, że kto żyw we Włodawie i w okolicy, rozkopuje ogrody, poszukując dalszych skarbów.

Dziecko o dwu główkach, czterech rączkach i podwójnej piersi.

Donoszą z Lublina:

We wsi Nasiłowie w województwie lubelskiem żona rolnika Wojciecha Szymanka urodziła dziecko płci męskiej, które posiada podwójne piersi rozwinięte, cztery ręce i dwie główki, natomiast tylko dwie nogi.

Dziecko przyszło na świat nieżywe przy bardzo ciężkim porodzie.

Ludność wiejska chciała noworodka odrazu wrzucić do rzeki i dopiero przybyły lekarz z Puław ocalił osobliwego noworodka i zakonserwował go w spirytusie, dla celów naukowych i doświadczalnych.

Wiadomość o narodzeniu tego potworka rozeszła się wśród mas ludności wiejskiej momentalnie. Włościanie szemrzą o narodzeniu Antychrysta, którego widzą w noworodku.

Władze niemieckie wydały wspólników Kesslera.

Policyjne władze niemieckie wydały dziś rano policji polskiej wspólników defraudanta Kesslera: Rheingolda Poszla i jego żonę Jadwigę. Oboje zostali osadzeni w więzieniu w Królewskiej Hucie.

Fabrykant płaci bonami, a nie pieniędzmi.

W Białymstoku unieruchomiona została fabryka sukna braci Murkiesów, ponieważ robotnicy nie zgodzili się na wypłacanie im zarobków bonami do spółdzielni spożywczych, a nie gotówką. Jak wiadomo, niedawno sąd skazał w Białymstoku jednego z fabrykantów na karę aresztu za wypłacanie zarobków bonami.

Sukno białostockie dla wojska.

Podczas ostatniego przetargu w Warszawie na 300 000 metrów sukna mundurowego i płaszczowego dla wojska najtańsze oferty złożyli przemysłowcy białostoccy. Otrzymali oni zamówienie na dostarczenie przeszło połowy całej ilości sukna.

Echa krwawego mężobójstwa na wsi.

Sensacyjna rozprawa w Piotrkowie.

W Piotrkowie rozpoczęła się sensacyjna rozprawa o mężobójstwo. Tło tej sensacyjnej sprawy jest następujące:

W dniu 19 lipca 1926 r. koło godziny 5 rano we wsi Dmenin powiatu radomskiego spłonęła stodoła Jana Kowalskiego. W zgliszczach znaleziono spalone zwłoki Jana Kowalskiego oraz karabin bez kolby.

W dniu 20 lipca 1926 roku sędzia śledczy zarządził z udziałem lekarza oględziny i sekcję zwłok, która ujawniła: łańcuch przewiązany przez prawe ramię, pierś, lewą stronę szyji, założony na plecach na pętlę, w kości potylicowej otwór o kształcie nieregularnego czworoboku, brzegi tego otworu zwęglone nieregularnie, na szyji nie znaleziono bródy i po przecięciu dolna część czaszki przedstawiała pęknięcie. Opona mózgowa okazała się brudna, nieco przekrwiona, w okolicy otworu pokurczona i zeschnięta.

Biegły lekarz orzekł, iż Jan Kowalski około półtorej doby przed sekcją najprawdopodobniej otrzymał uderzenie tępym twardym przedmiotem w tylną część głowy, co spowodowało złamanie i pęknięcie podstawy czaszki, wskutek czego nastąpił wstrząs mózgu, będący bezpośrednią przyczyną śmierci. Śmierć przez powieszenie nie jest wykluczona.

W sprawie powyższej śledztwo ustaliło ponadto: Jan Kowalski miał lat 70, ożenił się poraz wtóry przed paroma laty z Balbiną z Zielińskich, liczącą obecnie lat 31. Kowalski był zamożnym gospodarzem, miał 19 mórg ziemi, połowę zaś zapisał intercyzą przedślubną żonie swej Balbinie. Kowalska była złą żoną, codziennie kłóciła się z mężem, który był człowiekiem spokojnym i chorym, od roku nie był w stanie pracować.

Powszechnie mówiono na wsi, że Kowalska zdradza męża z Andrzejem Reichertem. W przeddzień pożaru w dniu 19 lipca opuścił Kowalskich ich służący Antoni Kościak. W dniu 19 lipca spłonęła stodoła Kowalskich, gdy do pożaru przybyła z pomocą straż z Dmenina, Balbina nie chciała tej straży wpuścić na podwórze. Zapytana o męża swego Balbina powiedziała, że mąż jej podpalił stodołę i uciekł. Podczas pożaru Kowalska wzywała obecnych, by ratowali znajd. się w oborze jej inwentarz żywy, a dopiero po upływie pół godziny powiedziała, iż mąż jest w stodole. Tenże Reichert dodał: „niechaj się tam pali!" Ogień objął wtedy dach stodoły i wejść do wewnątrz nie było można.

Balbina Kowalska mówiła do prowadzącego dochodzenia st. przodownika Zębka, iż mąż jej przed pożarem zachowywał się nienormalnie; chciał w jej nieobecności pozabijać swe dzieci siekierą. Po chwili, jak zeznała Kowalska, przyszedł do niej mąż czarno ubrany, mówiąc: „kochana żono, żegnam cię idę w swoje strony", poczem wszedł do stodoły przedtem oblawszy sobie ręce naftą. Kowalska pobiegła do Reicherta o pomoc. Reichert przybył, jednak do stodoły nie wszedł, a następnie udał się do domu; po odejściu Reicherta poczęła się niezwłocznie palić stodoła.

Na podstawie powyższych danych Urząd Prokuratorski oskarża Balbinę Kowalską o to, że około godziny 5 rano w sposób powodujący szczególne cierpienie, pozbawiła życia męża swego Jana Kowalskiego, a następnie zniszczyła przez podpalenie stodołę, stanowiącą jej i jej męża własność, wiedząc, iż znajduje się tam jej mąż, któremu życiu groziło niebezpieczeństwo.

O wyroku napiszemy osobno.

Listy z Poznania.

Teatry poznańskie. — Życie kulturalne. — Kursy społeczne dla inteligencji. — Wyjazd Ks. Kardynała Prymasa do Rzymu. — Kapelusz kardynalski. — Marszałek Trąmpczyński powraca do Poznania. — Gadki wyborcze.—Tow. Słowiańskie.—Uczczenie redaktora Królikowskiego.

Poznań, 2. grudnia.

„Teatr Polski" pokusił się o wystawienie „Nocy Listopadowej" Wyspiańskiego. „Teatr Nowy" eksperymentuje siłami, wychowanemi w sławnej „Reducie" Osterwy, a operowy „Teatr Wielki" przyciąga potężnym głosem Zalewskiego.

Pozatem ruch koncertowy w Poznaniu bije żywem tętnem. Śpiewała n. p. sławna Wenecjanka Marja Lalirja, grał Juan Maulu, ciekawy był koncert na starych instrumentach muzycznych, a ruchliwe i czcigodne „Koło Towarzyskie" udzieliło gościny w salonach swych tow. muzycznemu, z którego poręki nader zajmujący wykład „o instrumentach orkiestrowych", połączony z demonstracjami, wypowiedział p. dr. Zieliński.

Tętni tedy życie muzyczne, lecz nietylko muzyczne. Mieliśmy szereg ciekawych prelekcji, a obecnie dzięki inicjatywie Ks. Kardynała Prymasa rozpocznie się **„Tydzień Społeczny"** dla inteligencji, podczas którego szereg wybitnych mówców tak duchownych, jak i świeckich, zapozna inteligencję z jej obowiązkami wobec chwili obecnej. Wykłady te są nader na czasie i życzyć szczerze należy im powodzenia już z tej przyczyny, że nasza inteligencja okazuje na ogół wielką ignorancję obowiązków i zadań społecznych, trzymając się od wydatniejszej współpracy zdala ze szkodą dla siebie, dla swych wpływów na szerokie koła, które pozbawione uczciwej, życzliwej i bezinteresownej współpracy, stają się często łupem niesumiennych agitatorów, tem śmielej żerujących, że nikt im się nie przeciwstawia.

Z tej też racji należy z najgłębszą wdzięcznością przyjąć inicjatywę Ks. Kardynała który, rozumiejąc znaki czasu, inteligencję powołuje do czynnej współpracy.

Ks. Kardynał sam **wyjeżdża** na przyszły tydzień **do Rzymu,** by na Konsystorzu Papieskim otrzymać z rąk Ojca św. **kapelusz kardynalski.**

Czy na święta Bożego Narodzenia powróci już Ks. Kardynał, niewiadomo. Liczyć się atoli trzeba, że szereg spraw, a pozatem i potrzeba wypoczynku po intensywnej pracy pasterskiej zatrzyma Go aż po Nowy Rok we Włoszech i Rzymie, dokąd towarzyszyć mu będą nietylko życzenia diecezjan, ale całej katolickiej Polski.

Z ruchu społecznego krok tylko do ruchu politycznego. Że jednak od polityki w „listach" trzymam się zdala, więc zanotuję tylko dla Waszej wiadomości, że **marszałek Trąmpczyński** powraca do Poznania i na starych zamieszka swych śmieciach. Mówią, że syt marszałkowania chce rzucić się w wir walki wyborczej, kandydując tym razem nie do senatu, a do sejmu i to jako czołowy kandydat Endecji. Czy to prawda, niewiem. Tak mówi złośliwa i plotkarska gadka wyborcza. Bądźmy atoli ostrożnymi, pomnąc, że na wołowej skórze nie zdoła się spisać tego, co nałże się w czasie przedwyboroczym.

Widokiem na szerszy świat zakończę dzisiejszy mój list. Otóż w tych dniach odbyło się uroczyste otwarcie **Tow. Słowiańskiego,** dając dowód, że Poznań, który za czasów niewoli żywo zajmował się życiem bratnich narodów słowiańskich, chce ożywić swe tradycje słowiańskie jak to w swym wykładzie „Z dziejów stosunków Wielkopolski do zagadnień słowiańskich" słusznie wykazywał znany historyk poznański dr. Wojtkowski.

I stało się tak, że prawie równocześnie **Syndykat Dziennikarzy Poznańskich** godnością honorową odznaczył jednego z najstarszych dziennikarzy wielkopolskich, znanego i Wam red. **Dyonizego Królikowskiego,** znanego miłośnika przyrody i mowy Słowian. Był bowiem Dyonizy Królikowski żywym łącznikiem między Poznaniem a Pragą, Lublaną, Belgradem i Sofją. On też został — kilka lat przed wybuchem wojny — jako wicemarszałek słowiańskiego zjazdu publicystów w Belgradzie odznaczony przez nieżyjącego dziś serbskiego króla Piotra orderem Sawy. Przerazili się wówczas Niemcy, nie pozwolili mu go nosić, aż pierwszy raz się z nim pokazał, gdy Poznań już wolny witał w swych murach przedstawicieli zwycięskiej koalicji.

Z życzeniami znających red. Królikowskiego i nasze płyną ku niemu, kóry jako skromny fijołek przeważną część swego żywota redakcyjnego spędził w redakcji „Dziennika Poznańskiego", pomnąc jeszcze czasy, gdy pismem tem kierował ś. p. Franciszek Dobrowolski.

Wasz.

Polska a międzynarodowa wystawa prasy.

Piszą nam z Warszawy:

Od maja do października roku przyszłego mieścić będzie Kolonja międzynarodową wystawę prasy. Państwa o nieprzerwanym bycie politycznym czynią już zabiegi, aby nad Renem wystąpić najokazalej i uzewnętrznić potęgę rozwoju własnego dziennikarstwa. Cóż dopiero Polska! Wskrzeszona niedawno musi starać się, aby wystąpić w odpowiedniej szacie, aby pokazać, że mimo zatrzymania jej życia politycznego na półtora wieku, nie popadła w otchłań młodszości cywilizacyjnej, owszem wysilała się na dorównanie w tempie innym społeczeństwom. Już nie ambicja błyszczenia i zarzucenia na ramiona spłowiałego płaszcza hidalga, ale konieczności nakazują wystąpić z całą godnością. Wszakże to wystąpienie ma być lekcją poglądową, ma świadczyć o naszych wzlotach i dać obcym materjał do oceny tężyzny ducha, a zatem i znaczenia w rodzinie ludów świata.

Ważność zadania pojęło M. S. Z. i w porozumieniu z odpowiednimi czynnikami z sfery prasy, literackiej i artystycznej, przyczyniło się do złożenia odpowiedniej komisji.

Okazało się, że po uwzględnieniu już kwoty, przeznaczonej na urządzenie działu polskiego i dobrowolnych ofiar niektórych większych wydawnictw, brakowałoby jeszcze do pokrycia wydatków około 200.000 złotych! Stosunkowo najwięcej kosztów pochłonie zakupienie terenu oraz jego odpowiednie przystosowanie do zamierzenia.

Zabiegi komisji w kierunku zdobycia potrzebnych środków z kasy państwowej, w kołach przemysłu i handlu, tudzież w przedstawicielstwach prasy, nie odniosły, jak dotąd, skutku. Dalsze zwlekanie z rozpoczęciem przygotowań eksponatów i uruchomieniem prac wstępnych, uniemożliwiłoby wystąpienie Polski w terminie. A, przecież nie możemy świecić nieobecnością, nie zjawić się na ważnej placówce reprezentacyjnej i obojętnie machnąć na wszystko ręką. Jeżeli naszych jeźdzców i konie wyprawiamy za Atlantyk dla zdobycia palmy zwycięstwa, nie powinniśmy w środku Europy zostać białą plamą przy ważnej sposobności. Rząd musi się trochę pogłowić i zdobyć mamonę. W dodatku, pokaz polski w Kolonji mógłby być użyty na międzynarodowej wystawie „Idei Demokratycznej" w Frankfurcie nad Menem w 1929 r., częściowo zaś na wystawie powszechnej w Poznaniu. Gdzie niezwykła propaganda narzuca się, nie możemy udawać obojętnych. Mamy z czem wystąpić. Duchy wielkich dziennikarzy, ks. Łuskiny, publicystów Mochnackiego, Koźmiana, Klaczki, Dobrzańskiego, Rutowskiego, wołają wielkim głosem, aby ich siejbę rzucono przed oczy cywilizowanego świata.

W. K.

Z DNIA.

Fortuna e mobile!

Zaiste dziwną jest zmienność fortuny
I często wplata ciernie w kwiatów wieniec.
Dzisiaj zaszczyty i honorów łuny,
Jutro dyshonor i wstydu rumieniec.

Wczoraj nas mierzył spojrzeniem wyniosłem,
Dziś mu na ukłon nie odpowiesz wcale,
Wczoraj był jeszcze nietykalnym posłem,
Dziś go dozorca tyka w kryminale.

Wczoraj przed piórem jego partja bladła
I na fotelu senatora siedział,
Dziś w jakiejś dziurze uczy abecadła,
Tam, gdzie sam djabeł dobranoc powiedział.

Święć się skromności! ty skarbie jedyny,
Pocóż ten srogi ku szczytom wysiłek?
Toć kto się nie pcha na szczeble drabiny,
Ten z niej nie spadnie i cały ma... grzbiet.

Henryk Zbierzchowski.

Sprawy polsko-gdańskie

Nowe orzeczenie wysokiego komisarza.

Gdańsk. (Pat). W ostatnich dniach Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku wydał kilka orzeczeń w rozmaitych sprawach spornych polsko-gdańskich. W pierwszem orzeczeniu Wysoki Komisarz stwierdza obowiązek Polski uiszczania opłat od swoich nieruchomości, posiadanych w Gdańsku, na rzecz utrzymania tam. W drugiem orzeczeniu Wysoki Komisarz odmawia Polsce prawa utrzymywania w Gdańsku **Izby morskiej.** W dniu dzisiejszym ogłoszone zostało trzecie orzeczenie Wysokiego Komisarza, dotyczące nieratyfikowanej przez Polskę polsko-gdańskiej umowy kolejowej z r. 1922.

Sprawa ta przedstawia się w następujący sposób: Dnia 22. lipca 1922 r. zawarta została między Polską a Gdańskiem umowa w sprawie zaprowadzenia nowych taryf kolejowych i w sprawie zmiany oraz podwyższenia tych taryf na linjach kolejowych administrowanych przez Polskę na obszarze Wolnego Miasta Gdańska. Umowa ta nie weszła jednak w życie, ponieważ między rządem polskim a senatem Wolnego Miasta, powstała różnica zdań co do sposobu jej załatwienia. Zanim różnice te udało się usunąć, wspomniana umowa stała się dla Polski bezwartościową, ponieważ pożyteczne i praktyczne w momencie zawarcia umowy postanowienia jej przestały odpowiadać interesom kolejowym. Mimo to senat Wolnego Miasta stanął na stanowisku, że **rząd** Rzeczypospolitej zobowiązany jest umowę powyższą ratyfikować z wyjątkiem tego wypadku, gdyby parlament polski lub Prezydent Rzeczypospolitej ją odrzucił. W myśl tego, senat W. M. zwrócił się do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów z prośbą o wydanie orzeczenia w powyższej sprawie.

Na uzasadnienie swego zapatrywania senat gdański przytoczył, że odmowa ratyfikowania umowy uważana być musi przez Gdańsk za obrazę, oraz twierdził, jakoby Polska odrzuciła wspomnianą umowę nie ze względów rzeczowych, lecz w tym celu, aby pozbyć się zobowiązań, nałożonych na nią przez orzeczenia Wysokiego Komisarza i Ligę Narodów. Wbrew temu Polska oświadczyła, że nie jest zobowiązaną zatwierdzać w r. 1927 umowy, do której zatwierdzenia była gotowa w roku 1922. Równocześnie Polska zaprzeczyła stanowczo, jakoby miała zamiar obrażenia Gdańska, i oświadczyła, że, pragnąc wykazać wobec Gdańska najlepszą wolę złożyła projekt umowy, dostosowanej do obecnych warunków Sprawa ta wobec stanowiska Wolnego Miasta, które obstawało przy swoim poglądzie, została złożona w końcu do rozstrzygnięcia Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów.

W orzeczeniu ogłoszonem dziś Wysoki Komisarz oświadcza, że prawo międzynarodowe nie dopuszcza, aby Polska miała być zobowiązana, jak się tego domaga Gdańsk, do ratyfikacji układu z roku 1922. Prawo międzynarodowe wymaga jednak, aby po odmowie Polski, zostało zastosowane postępowanie, któreby pozwalało unikać wszystkiego, coby ze strony Wolnego Miasta mogło być uznane jako sprzeczne z zasadą comitas gentium. Wysoki Komisarz zwraca się w końcu z apelem do rządu polskiego, aby przedsięwziął odpowiednie zarządzenia, do senatu Wolnego Miasta zaś o wyrażenie zgody na te zarządzenia.

Antypolska propaganda w Gdańsku.

Gdańsk. (AW) W związku ze zbliżającą się sesją Rady Ligi Narodów nacjonalistyczna prasa gdańska rozpoczęła **jakby na komendę** nowy alarm z powodu rzekomo zbyt wysokiego stanu liczbowego garnizonu polskiego na Westerplatte oraz personelu wydziału wojskowego przy Komisarjacie Generalnym. Jak wiadomo, liczba ta przewidziana jest postanowieniami Ligi Narodów. Nacjonalistyczna „Danzieger Allgemeine Zeitung", jak zwykle, dowodzi, że Polska dąży do obalenia niepodległości W. Miasta.

„Rzeczpospolita" zmieniła właściciela!

Chadecki organ stołeczny „Rzeczpospolita" przeszedł na własność spółki wydawniczej, której udziałowcami są:

Mec. Wacław Bitner, Tadeusz Błażejewicz, prof. dr. Stefan Bryła, Stanisław Burtan, Józef Chaciński, ks. kan. Franciszek Gąsiorowski, Wiktor Groszkowski, mec. Stanisław Janczewski, ks. prał. Zygmunt Kaczyński, prof. inż. Antoni Ponikowski, Stefan Smólski, inż. Kazimierz Tyszka, Franciszek Zieliński.

Nie jest zatem już współwłaścicielem p. **Korfanty,** który do niedawna posiadał połowę udziałów.

W oświadczeniu programowem nowj właściciele wysuwają następujące wskazania:

„W pracy naszej opieramy się, jako na najtrwalszym fundamencie, — na **etyce Chrystusowej.** W myśl jej wskazań dążyć będziemy, aby wszystkie dziedziny naszego życia, poruszane na łamach naszego pisma, przeniknąć jednym duchem wiary w Boga, miłości Ojczyzny i sprawiedliwości społecznej.

Uświadamiając sobie, iż wszystkie warstwy złączone w narodzie najistotniejszemi węzłami, mają jednakże i różne interesy materjalne, w piśmie naszem nie będziemy zajmowali stanowiska klasowego, lecz będziemy wskazywać te drogi, **które w imię najwyższych interesów Państwa prowadzą do harmonji społecznej.**

Współpracując nad urzeczywistnieniem idei pokoju powszechnego i nad utwierdzeniem pokojowej linji polityki polskiej, **niczego nie zaniedbamy w piśmie naszem, co tylko może przyczynić się do umocnienia mocarstwowego stanowiska Państwa Polskiego."**

Program powyższy nie różni się niczem od tego, jakiemu od lat wiernie służymy w „Dzienniku Bydgoskim".

Pieniądz nie śmierdzi!

Warszawska „Epoka" donosi, że w Sosnowcu Związek Ludowo-Narodowy przystępuje do wyborów pod chwalebnem hasłem antyżydowskiem i antybolszewickiem. Równocześnie jednak przy zbieraniu funduszu wyborczego agitatorzy jego odwiedzają... żydów. „Epoka" zauważa wobec tego:

„Jest to istotnie antysemitvzm radykalny: niszczyć żydów, biorąc od nich pieniądze."

Z. L. N. ma obowiązek sprawę tę wyjaśnić.

Radjostacja katowicka położy kres antypolskiej agitacji Niemiec.

Bytom. (AW.) Niemiecka prasa w dalszym ciągu zajmuje się żywo działalnością radjostacji katowickiej. Ponieważ nie widzi rady zapobieżenia działalności, więc usiłuje załatwić sprawę w drodze kompromisowej w ten sposób, by obie stacje Gliwice i Katowice wymieniały między sobą programy, wskazując na to, że ludność obu części Śląska tak polskiej jak i niemieckiej rozumie oba języki. Równocześnie w ministerstwie poczt Rzeszy odbyły się narady w sprawie zastosowania środków przeciwdziałających transmisjom radjostacji katowickiej.

Walka o prohibicję w Ameryce.

Albany (Nowy Jork). PAT Gubernator nowojorski Smith, demokrata, oświadczył, że naród ma prawo przeciwstawiać się wszelkiej ustawie, czy tej części konstytucji, do których nie odnosi się z sympatją.

Smith stwierdza, że nie widzi przyczyny, dla której poszczególne grupy elektorów nie miałyby protestować przeciwko prohibicji.

Smith, katolicki Irlandczyk, jest kandydatem na prezydenta Stanów Zjedn. Jest on przeciwnikiem ustawy o prohibicji.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Powstańcy szubińscy — powstańcom z roku 1830.

Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego".

Staraniem Powstańców i Wojaków, w pierwszym rzędzie prezesa obwodu szubińskiego p. Walkowskiego i referenta oświatowego p. Ramzy — zorganizowano w Szubinie wielki wieczór ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego w Domu Polskim. Akademję zagaił dyr. Walkowski, witając serdecznie ks. radcę Sołtysińskiego, starostę Kucnera, burmistrza Grusa, duchowieństwo i obywatelstwo okolicy. O powstaniu listopadowem mówił w pięknej formie dr. Nowakowski, który zapoznał zebranych z bohaterskim porywem powstańców listopadowych. Przemówienie jego bardzo licznie zebrana publiczność przyjęła rzęsistemi oklaskami.

Śpiewała solo amatorka-sopranistka p. dr. St. Szadzińska, obdarzona bardzo pięknym głosem, o szerokiej skali. pewnej i bogatej górze, którym włada swobodnie. Głos dr. Szadzińskiej jest z natury dobrze postawiony, upozowany na masce. Odśpiewała ona cały szereg pieśni m. i. „Na Sybir" M. Żukowskiego „Listki róży" Piotrowskiego, „Śpijcie orlęta bojowe" Korniłowa, „Senne marzenia" Felix'a Śpiew jej przyjęto burzą oklasków i kwiatami. Rozśpiewana dr. S. na bis zaśpiewała arję z „Aidy", „robiąc" rozkochanego Radamesa". Akompanjował jej dyskretnie p. Synoradzki, kierownik „Rolnika" Solo skrzypcowe „Romans" Op. 40 Beethovena oraz „Obertas" Op. 19 nr. 1 H. Wieniawskiego wykonał bardzo ładnie p. Muszyński z Bydgoszczy, którego gry wysłuchano z przyjemnością, darząc go oklaskami. Pan Maciejewski odśpiewał udatnie arję Janusza z „Halki" Moniuszki i „Stacha" Z. Noskowskiego. Bardzo ładnie deklamowała p. G. Pogonowska wiersz „Spartanka" przy łaskawym akompanjamencie dr. Szadzińskiej. W dalszym ciągu programu solo fortepianowe „Polonez A-dur" Chopina wykonał p. St. Synoradzki. Publiczność grę pianisty przyjęła burzą oklasków. Solo fortepianowe na cztery ręce „Traviata", wiązanka Verdie'ego wykonali z całym wdziękiem dr. Szadzińska i St. Synoradzki. W drugiej części odegrano obraz z „Warszawianki". Przedstawienie to należy zaliczyć do bardzo udatnych. W głównych rolach popisywali się chlubnie prof. Zaiczko, Szymańska, Paterkiewiczówna itd. Należy się wielkie uznanie wykonawcom-amatorom za dobrą grę, za pamięciowe opanowanie tak trudnego wieszcza Wyspiańskiego, przedewszystkiem za dobre chęci i ofiarną pracę. Udatną całość przedstawienia podnosił fakt. iż wystąpiono w stylowych mundurach wojsk polskich przy bardzo dobrej charakteryzacji.

Na zakończenie odśpiewano wspólnie „Boże coś Polskę".

Nakło.

Ważne udogodnienie. Od dnia 1 bm. przewody telefoniczne Urzędu pocztowego w Nakle są czynne nie jak dotąd do 9-tej wieczór, lecz do 12-tej w nocy. Jest to ważna inowacja i bądź co bądź słuszna. Należałoby, aby Wyrzysk wystarał się o czynność przewodów telefonicznych w godzinach od 1-ej do 3-ej popł. Bo naprawdę niezrozumiałem jest, że Wyrzysk, jako siedziba powiatu a więc wszystkich urzędów w ciągu dnia ma przerwę 2-godzinną.

Zebrania. Tow. Rzemieślników miało swoje miesięczne posiedzenie, na którem dyrektor gimnazjum Z. Polakowski wygłosił referat o Słowackim.. Zw. Hallerczyków też odbył w ub. poniedziałek w lokalu p. Dąbrowskiego, swe miesięczne zebranie. Tow. „Harmonia" we wtorek, dnia 6 bm. obradować będzie nad wykorzystaniem karnawału. „Rolnik" w hotelu Polonia odbył swe walne zebranie. Osadnicy powiatu wyrzyskiego zwołują na czwartek, 8 bm. nadzwyczajne walne zebranie do hotelu p. Aleksiewicza na godz. 12 tą. Nie pozostali też w tyle miejscowi działacze Związku Lud. Nar., bo też w sobotę wieczorem w lokalu p. J. Kosickiego obradowali. Dość liczne zebranie odbyło się u podoficerów rezerwy w sobotę w hotelu „Polonia". I niech nam kto powie, że w Nakle niema życia społecznego. Tyle zebrań w jednym tygodniu!

Z Sejmiku powiatowego. W ub. sobotę w Wyrzysku odbył się sejmik powiatowy, celem wybrania 2 członków do sejmiku wojewódzkiego w Poznaniu oraz 2 zastępców. Przy udziale 31 członków starosta Wuyek zagaił posiedzenie. W sześciokrotnem głosowaniu na członków sejmiku wybrano starostę, Ignacego Wuyeka oraz p. Mieczysława Chłapowskiego z Bagdadu. Na zastępców wybrano pp. Patlewicza z Brzostowa oraz Piszczka Józefa z Kościerzyna. Po zakończeniu się sejmiku wyborczego odbył się drugi sejmik — sprawozdawczy, o którem szczegółowo napiszemy w drugiej korespondencji.

Ważne wyroki. Donosiliśmy już kilkakrotnie o procesach tutejszego Tow. Rzemieślniczego w sprawie nieposyłania uczni rzemieślniczych do szkoły dokształcającej, którzy ukończyli już 18-ty rok życia. Ostateczne wyroki zapadły w ubiegłym tygodniu w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy. Sąd zwolnił od odpowiedzialności ucznia który skończył lat 18 i nie chodził do szkoły. Uczeń bowiem nie może odpowiadać za podobne wykroczenie, gdyż **obowiązek posyłania ucznia do szkoły ma mistrz.**

W drugiej sprawie Sąd Okręgowy zwolnił od odpowiedzialności mistrza, który nie posyłał swego 18-letniego ucznia do szkoły, dlatego, ponieważ statut miejski przewiduje, że obowiązkowemu uczęszczaniu do szkoły, podlegają uczniowie, którzy nie mają lat 18-tu. Obronę prowadził adwokat i notarjusz Z. Latanowicz z Nakła **oraz zarząd Tow. Rzemieślników w Nakle.**

Świadectwa przemysłowe. Obawy b. wielu obywateli, że w Nakle w roku bież. będą świadectwa droższe, są nieuzasadnione. Otóż cena świadectw przemysłowych pozostała ta sama, co w ubiegłym roku. A więc świadectwo II kategorji wraz z dodatkami kosztuje 360 zł. III kategorji 72 zł. IV kategorji 27 zł. Plakat akcyzowy 110 zł. Kto może, niech już nabywa świadectwa.

Trędowata. W czwartek, 8 bm. już od 3,30 popoł. kino „Polonja" rozpoczyna wyświetlanie słynnego filmu polskiej wytwórni „Trędowata" według powieści Heleny Mniszkówny z Jadwigą Smosarską w roli tytułowej. Powodzenie, jakim film powyższy cieszy się w całej Polsce, zapewne będzie miał i w Nakle.

ROGÓŹNO. (Obchód Listopadowy). W dniu 1. bm. urządziło Tow. Powst. i Woj. w Rogoźnie uroczystość powstania listopadowego. Znany na niwie wojackiej i gorliwy patrjota narodowy prezes Tow. p. Guziński, zagaił akademję hasłem „Wolność". Następnie zabrał głos p. Kaźmierski z Grudziądza, który wygłosił odczyt o powstaniu listopadowem. Dalszy ciąg programu wypełniły piękne deklamacje. Zaznaczyć należy, iż Tow. Powse. i Woj. jest jednem z najliczniejszych i odznacza się wielką sprężystością, co jest zasługą całego zarządu z p. Guzińskim na czele, który pracuje w towarzystwie już od trzech lat.

Śmiały napad bandycki w Strzelnie.

(z) W nocy z 2 na 3 bm. nieznani sprawcy dokonali śmiałego napadu bandyckiego na gospodarstwo p. Ruszkiewicza Piotra, zamieszkałego w Strzelnie. Bandyci zamaskowani z bronią w ręku weszli do mieszkania i skrępowali p Ruszkiewicza, jego żonę i córkę, wiążąc im ręce i nogi. Bandyci żądali wydania 4000 zł, które rzekomo p. Ruszkiewicz miał odebrać z cukrowni za buraki, tymczasem p. Ruszkiewicz żadnych pieniędzy nie odebrał. Bandyci zrabowali przeszło 300 złotych i ½ funta masła. Po dokonaniu kradzieży, bandyci zagrozili obecnym, że jeżeli doniosą o wypadku policji, to wymordują wszystkich i gospodarstwo spalą, poczem oddalili się w niewiadomym kierunku.

Posterunek Policji Państwowej wszczął energiczne śledztwo celem wykrycia sprawców, którzy w razie ujęcia poniosą zasłużoną karę.

Przeniesienia i mianowania.

Powiatowy lekarz weterynaryjny Julian Maliszewski przeniesiony został z Inowrocławia do Działdowa.

Nadleśniczy Zbigniew Trąmpczyński zamianowany został inspektorem lasów w VI stopniu służby.

Nadleśniczy Antoni Tomaszek przeniesiony został z nadleśnictwa Mirachowo do nadleśnictwa Konstancjewo.

Zarządca nadleśnictwa Paweł Gcene zwolniony został na podstawie art. 16 ustawy o państw. służbie cyw.

Tczew.

W przejeździe do Genewy. W ub. piątek Kom. Gen. Rzeczypospolitej w Gdańsku, minister Strassburger przybył do Tczewa. Na dworcu powitał go komisarz Stejką. Minister wsiądł do pociągu tranzytowego, aby odbyć podróż do Genewy.

Osobiste Dr. med. Cymbrowski przyjmuje pacjentów także i z Kas chorych, w mieszkaniu przy aptece na Nowem Mieście, przy ul. Gdańskiej. Połączenie telefoniczne pod l. 203.

Jan Pietrusiński, malarz cechowy, zdał przed komisją egzaminacyjną egzamin na majstra malarskiego.

Zebranie Matek Chrześcijańskich. Dnia 4 bm. o godz. 4 po poł. odbyło się w auli gimnazjum żeńskiego zebranie matek, na którem dr. Licznerski wygłosił referat o macierzyństwie. Przemawiała również inspektorowa p. Binnęk. Na zakończenie omawiano sprawy bieżące.

Zmylił drogę. Przybłąkał się w tych dniach i usiadł na gołębniku jednego z naszych obywateli gołąb pocztowy z obrączką i numerem. Bliższych informacji udzielą w magistracie pokój nr. 9.

Handel bez patentu jest niedozwolony. Na rynku, podczas ostatniego targu skonfiskowano pewnej handlarce 400 funtów ryb, bowiem nie miała ona ani patentu na prawo sprzedaży, ani też właściwej wagi. Ryby odstawiono do starostwa.

Sędzia powiatowy p. Tomaszewski, pracujący od dłuższego czasu przy tut. sądzie powiatowym, otrzymał nominację na kierownika sądu powiatowego i z dniem 1 bm. objął stanowisko.

Paniom naszym najgoręcej polecamy. Dowiadujemy się, że w mieście naszem ma być otwarty kurs malowania na materjałach. Cały kurs obejmuje 10 lekcji i kosztować będzie tylko 6 zł. Bliższych informacji udziela p. Ledochowska w Tczewie, ul. Bałdowska 6.

Pogrzeb ś. p Antoniny z Orcholskich Pancierzyńskiej. O godz. 9 rano dnia 2 bm. wyprowadzono trumnę ze szczątkami ś. p. Antoniny do kościoła. Kondukt żałobny prowadził ks. proboszcz Kupczyński w asyście ks. ks. prof. Brodzkiego, Andrzejewskiego i Steina. W czasie nabożeństwa w kościele śpiewało „Echo". Po nabożeństwie wygłosił ks. prob. wzruszającą mowę żałobną. Na cmentarz kondukt prowadzili ks. proboszcz Kupczyński w tejże samej asyście co i do kościoła, poprzedzony przez delegacje personelu ze składów pp. Orcholskiego i Pancierzyńskiego, oraz Tow. Kupców Samodzielnych. Tłumny orszak i liczne wieńce były wyrazem uczuć dla przedwcześnie zgasłej ś. p. Antoniny z Orcholskich Pancierzyńskiej.

Do odebrania. Znaleziony klucz od mieszkania odebrać można za wylegitymowaniem się w magistracie pokój 9.

Baczność, rocznik 1907. Wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1907 a także mężczyźni w wieku od lat 21 do 23, którzy dotychczas do spisów poborowych się nie zgłosili przed komisją poborową, winni się stawić według spisu alfabetycznego w miejskim urzędzie policyjnym w godzinach służbowych.

Sprzedaż mięsa pozamiejscowego. Przypominamy, że sprzedaż mięsa na rynku czy w sklepach dozwolona jest tylko wtenczas, o ile mięso to podlegało rewizji miejscowych organów i jest ostemplowane naszym miejskim stemplem. Wszelkie stemple innych miast nie są uznawane.

Przedstawienie zespołu krakowskiego Przykro nam bardzo, że o wystawionej przez zespół aktorów krakowskich przeróbce Sienkiewiczowskiej powieści „Ogniem i mieczem" sztuce narodowej „Jan Kazimierz" nic pochlebnego powiedzieć nie możemy. Całość nie zadowoliła dość licznie zebranej publiczności. Kierownictwo zespołu krakowskiego nie uprzytomniło sobie, że publiczność tczewska jest przyzwyczajona do chlubnych występów zrzeszonych artystów teatru grudziądzkiego.

Z Wisły. Tutejsza Ekspozytura Zjednoczonego Warsz. Tow. Żeglugi. zawiadomiona została że z góry Wisły (Torunia) płyną rozerwane pociągi tratew, które należałoby zatrzymać. Nie mogąc tego tu w Tczewie uskutecznić z powodu nocnej pory, trzeba było odstąpić od zamiaru i przepuścić cały pociąg, pozwalając mu płynąć w dół rzeki.

O dom rzemieślniczy w Poznaniu.

Wspaniałomyślna uchwała organizacyj rzemieślniczo-przemysłowych.

Zjednoczenie Związków Cechów Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców Ziem Zachodnich Rzplitej Polskiej oraz Związek Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych w Poznaniu wydały okólnik do wszystkich cechmistrzów i prezesów Towarzystw Przemysłowych. Okólnik ten podajemy poniżej w skróceniu:

Brak odpowiedniego gmachu, w którym zogniskowałoby się życie rzemieślników obwodu Poznańskiej Izby Rzemieślniczej, spowodował, że zawiązało się Towarzystwo zapisane sądownie pod nazwą „Dom Rzemieślniczy w Poznaniu", którego celem jest wybudowanie przy wydatnej pomocy społeczeństwa i poparciu władz „Dom Rzemieślniczy".

W projektowanym gmachu, którego poświęcenie kamienia węgielnego nastąpiło już dnia 2 maja br., mieścić się będą biura Izby Rzemieślniczej, sale posiedzeń, salki wykładowe, służące do dalszego kształcenia, a raczej do zapoznania naszych rzemieślników z najnowszemi zdobyczami wiedzy i techniki — Libljoteka fachowa — osobne archiwum dokumentów rzemieślniczych — muzeum do przechowywania precyzyjnie i samodzielnie wykonanych „sztuk mistrzowskich" i „czeladniczych", historycznych sztandarów i innych emblematów cechowych, oraz naczyń i przyrządów sztuki rzemieślniczej.

„Dom Rzemieślniczy" ma być centralą odradzającego się ruchu tak zw. stanu średniego, jednocześnie miejscem, w którem opracowywane będą programy i nowe drogi na przyszłość. O doniosłości „Domu Rzemieślniczego", o jego znaczeniu kulturalnem, gospodarczem i zawodowem nie potrzeba się rozwodzić, gdyż społeczeństwo nasze samo należycie docenia korzyści, jakie przyniesie ze sobą projektowany gmach.

Zabiegi jednak rzemiosła około dokończenia budowy spełzną na niczem, jeżeli społeczeństwo całe nie przyłoży ręki do tak szczytnie rozpoczętego dzieła, które dla dobra narodu i rzemiosła należy doprowadzić do końca.

W tym celu **wymienione wyżej organizacje uchwaliły opodatkować każdego swego członka jednorazowo w wysokości 10 zł. na rzecz budowy „Domu Rzemieślniczego", którą to uchwałę poleca się wykonać najpóźniej do 1. grudnia 1927 r.** Do tego terminu zatem. jest każdy członek naszych organizacyj zobowiązany złożyć owe 10 zł. na dokończenie budowy „Domu Rzemieślniczego" na ręce odnośnego swego prezesa względnie cechmistrza. Prezesów i cechmistrzów zaś uprasza się o nadesłanie zebranych sum na konto „Domu Rzemieślniczego" — P. K. O. Poznań nr. 208.702.

Wyręczamy!

P. poseł Nowicki z Grudziądza prosi nas o zamieszczenie poniższego sprostowania, odnoszącego się do nieprawdziwych twierdzeń „Słowa Pomorskiego" o jego pobycie w Świeciu. Spełniamy chętnie jego życzenie, gdyż z doświadczenia wiemy, że „Słowo Pomorskie" nie lubi lojalnie postępować wobec tych, których oczerniło.

Sprostowanie p. Nowickiego brzmi następująco:

Grudziądz, dnia 2. XII. 1927 r.

Redakcja
„Słowa Pomorskiego"
w Toruniu.

Na podstawie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 10 maja 1927 r. o prawie prasowem (Dz. U. R. P. nr. 45 poz. 398) wzywam niniejszem redakcję **„Słowa Pomorskiego"** w Toruniu do umieszczenia w następnym numerze następującego sprostowania w związku z artykułem: **„Świecie. Nauczycielstwo a p. poseł Nowicki",** umieszczonym w numerze 275 ze środy, dnia 30 listopada 1927 r.:

Nie jest prawdą, że „Smutnego rozczarowania doznało nauczycielstwo powiatu świeckiego w dniu 19 bm. ze strony p. posła Nowickiego", natomiast prawdą jest, że ja doznałem smutnego rozczarowania, spowodowanego przez sekretarza Koła p. Wacława Dorywalskiego, który w swem piśmie ze Świecia z dnia 11. listopada 27 r. skierowanem do Pomorskiego Zarządu Okręgowego, wprawdzie podał dzień i godzinę odbyć się mającego zebrania nauczycielskiego, który natomiast zapomniał podać lokalu, w którym zebranie miało się odbyć.

Nie jest prawdą, „że poseł Nowicki zamiast przybyć na zapowiedziane zebranie, wolał udać się na kilkugodzinną drzemkę";

natomiast prawdą jest, że po wczesnem przybyciu do Świecia udałem się najpierw do gmachu szkoły powszechnej w poszukiwaniu lokalu zebrania, zastawszy tam obie bramy szkoły zamknięte, czekałem przed gmachem około ½ godziny, poczem udałem się w dalszem poszukiwaniu do hotelu „Magdaleny“, dopytując się u p. Prusiewicza o lokal zebrania; gdy i tam nie mogłem uzyskać odpowiedniej odpowiedzi, udałem się nareszcie do swego szwagra p. Ciesielskiego, nie odnalazłszy lokalu; czekałem tam przez kilka godzin przy telefone w mniemaniu, że chyba prezes zapyta się telefonicznie w rodzinie, czy przybyłem do Świecia.

Nie jest prawdą, że „nie uwiadomiłem o tem zebranych pp. nauczycieli“; natomiast prawdą jest, że dopiero po godz. 7 wieczorem doniósł przypadkowo p. Domachowski telefonicznie, że zebranie odbyło się w kawiarni „Wielkopolance“, w prywatnych lokalach właściciela na I piętrze. Prawdą jest, że natychmiast zatelefonowałem do „Wielkopolanki“, rozmawiając telefonicznie z prezesem p. Stróżewskim z Przechowa, uwiadamiając go o przyczynach nieporozumienia, spowodowanego przez sekretarza koła, oraz o tem, że muszę się udać wprost do „Domu Polskiego“, w którym na gdz. 7.30 zamówiono inne zebranie (polityczne).

Nie jest prawdą, „że p. Nowickiemu głównie o mandat chodzi“; natomiast prawdą jest, że rozchodzi mi się o skrupulatne spełnianie swych obowiązków, związanych z piastowaniem urzędu prezesa Pomorskiego Zarządu Okręgowego z jednej strony, jak i również o rozszerzenie i umocnienie na gruncie pomorskim organizacji zawodowej nauczycielskiej „Stowarzyszenia Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych“.

Nie jest prawdą, że „Zajście to bardzo niemile dotknęło działaczy Chadecji w Świeciu“; natomiast prawdą jest, że żaden z działaczy chadeckich w Świeciu nie czuł się niemile dotkniętym tem nieporozumieniem, gdyż „Stowarzyszenie Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powsz.“ jako apolityczna i bezpartyjna organizacja nauczycielska nie pozwoli nigdy na wtrącanie się do swych spraw jakiejkolwiek partji politycznej.

Nie jest prawdą, że „działacze chadeccy w Świeciu mają także z innych względów zastrzeżenia do osoby p. N.“; natomiast prawdą jest, że członkowie Koła chadeckiego w Świeciu, na swych posiedzeniach, jak również delegaci tegoż koła na zjazdach okręgowych i wojewódzkich odnosili się do mej osoby z pełnem zaufaniem i bez wszelkich zastrzeżeń.

Nie jest prawdą, że „p. Nowicki w obawie, aby nie być przez „Dziennik Bydgoski“ atakowanym, nie miał odwagi mimo nacisku ze strony działaczy chadeckich w Świeciu na Radzie Wojew. w Grudziądzu należycie się przeciwstawić p. Tesce“; natomiast prawdą jest, że nigdy nie miałem obawy być atakowanym przez „Dziennik Bydgoski“; że działacze chadeccy nie wywierali na mnie żadnego nacisku, abym się przeciwstawił p. Tesce; oraz że nie zachodziła potrzeba ku temu na Radzie Wojewódzkiej w Grudziądzu, gdyż **Chrześc. Demokracja na Pomorzu zgodnie z p. Teską zajmuje to samo stanowisko polityczne.**

Nie jest prawdą, że konsekwencje za jedno i drugie będzie p. N. musiał ponosić“; natomiast prawdą jest, że konsekwencje ponosi za jedno sekr. koła p. Wacław Dorywalski, a za drugie obozy polityczne i dzienniki, zawzięcie atakujące Chrześc. Demokrację na Pomorzu i jej organ „Dziennik Bydgoski“.

(—) Alb. Nowicki,

b. poseł i prezes Pomorskiego Zarządu Okr. Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szk. Powsz.

Z POMORZA.

PELPLIN. (Kradzież). Z wagonu kolejowego skradziono 60 kg. pszenicy. Śledztwo w toku.

Lidzbark. (Pożar młyna). W ubiegłym tygodniu spalił się młyn wodny Głowackiego w Lidzbarku, przyczem spłonął wagon zboża i wagon mąki. Straty wynoszą około 150.000 zł. Pożar powstał wskutek wadliwego zmontowania maszyn.

Sensacyjny proces w Brodnicy.

Przed sądem w Brodnicy toczyła się dwudniowa rozprawa przeciwko 37-letniej Walentynie Szulcowej, oskarżonej o zamordowanie jej zięcia 26-letniego Stanisława Sarny. W marcu rb. Szulcowa dwoma strzałami rewolwerowemi zabiła Sarnę, nadając morderstwu pozory samobójstwa. Po przeprowadzeniu rozprawy, w trakcie której przesłuchano 28 świadków i 4 znawców prokurator domagał się dla oskarżonej kary śmierci. Sąd uznając Szulcową winną morderstwa, skazał ją na karę ciężkiego więzienia przez lat 7 i utratę praw obywatelskich przez lat 10.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 6 bm. włącznie apteka pod „Lwem“, Rynek Nowomiejski.

Z Teatru Pomorskiego. We wtorek, dnia 6 bm. o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się wielki koncert znakomitego tenora opery warszawskiej Stanisława Gruszczyńskiego z udziałem p. Z. Dobrowolskiej-Pawłowskiej (sopran koloraturowy) i pianisty p. Feliksa Szymanowskiego. W obfitym nader urozmaiconym programie utwory wykonane zostaną Wagnera, Brahmsa, Bizeta, Giordana, Puccini'ego, Czajkowskiego, Donizetti'ego i in. Przystępne ceny jak niemniej znane powszechnie walory artystyczne p. Gruszczyńskiego przyczynią się niewątpliwie do szczelnego wypełnienia widowni.

We środę, dnia 7 bm. o godzinie 8-ej wieczorem koncert orkiestr wojskowych D. O. K. V. (Kraków).

W tym dniu teatr toruński odegra we Włocławku „Damy i huzary“ Fredry i „Wielką księżnę i chłopca hotelowego“ Savoira.

Miesięczne zebranie Polskiego Stronnictwa Ch. D. w Toruniu odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu gospody Cechów Zjednoczonych, ul. Sukiennicza 18. Goście i sympatycy mile widziani.

Zebranie miesięczne Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego w Toruniu odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 6 w lokalu p. Stuczyńskiego, ul. Podgórna 22 (Mokre). Goście mile widziani.

Posiedzenie wydziału historyczno-archeologicznego Tow. Naukowego w Toruniu odbędzie się w poniedziałek, dn. 12 bm. o godz. 5 popoł. w gmachu „muzeum“. Referat ks. Wł. Łęgi na temat: rzeźby pomorskie z XI. i XII. wieku.

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Z zebrania Tow. Kupców Chrześcijańskich. Na zebraniu Towarzystwa Kupców Chrześc. w Toruniu, któremu przewodniczył prezes p. Januszkiewicz, załatwiono wiele spraw, związanych z rozwojem przedsiębiorstw handlowych. Na wstępie przedyskutowano życzenia kupiectwa, idące w kierunku ulepszenia nowego rozkładu jazdy kolejowej. W sprawie tej przesłano Związkowi Tow. Kup. w Grudziądzu oraz Izbie Przemysłowo-Handlowej w Toruniu odpowiedni memorjał. Wystosowano również pismo do dyrektora urzędu pocztowego w sprawie ruchu pocztowego. Towarzystwo dalej przeprowadziło starania o zezwolenie na otwarcie składów do godz. 20 tej w ostatnim tygodniu przedświątecznym. Dalej uchwalono zwrócić się do kuratorjum szkolnego o zwolnienie w tym czasie uczniów i uczenic z lekcyj w szkole dokształcającej.

Sekcja tytoniowa przy Tow. Kupców wniosła podanie o wyłączenie detalistów z państwowego magazynu tytoniowego, gdyż sprawia im to wielkie niedogodności i wyczekiwać muszą długo na towar.

Zebrani uchwalili protest i przesłali do urzędu telegraficznego, przeciwko narzucaniu abonentom telefonu spisu abonentów, oraz przeciw przymusowemu ściąganiu opłat za spis. Postanowiono zwrócić się do dyrekcji składnicy monopolowej na Mokrem o usunięcie pewnych niedomagań istniejących tamże. Poruszano również sprawę braku przystanków tramwajowych a mianowicie przy ul. Jagiellończyka lub Poniatowskiego.

W końcu odczytano pisma rady miejskiej, która na wniosek Tow. Kupców uchwaliła obniżenie dodatku komunalnego na rok 1928 z 30 proc. na 20 proc., oraz pismo, uchylające uchwałę magistratu, podwyższającą dodatek komunalny do patentów akcyzowych z 20 na 10 proc., gdyż tak wysoki dodatek zagrażałby egzystencji całego szeregu mniejszych przedsiębiorstw wódczanych.

Koncert symfoniczny. Orkiestra reperezentacyjna O. K. V. posiadająca mistrzostwo armji, koncertuje obecnie pod batutą kapelm. majora Szrajera i kap. Sidorowicza na rzecz powodzian po większych miastach Polski, zawita również do Torunia 7 bm. Ze względu na swój program i wykonanie będzie to nielada sensacja; to też niewątpimy, że wzbudzi i zainteresuje szersze masy społeczeństwa toruńskiego.

Bilety można wcześniej nabywać w kasie teatru miejskiego.

Ze Związku Towarzystw w Toruniu Prezydjum Związku Towarzystw w Toruniu wysłało do p. Jadwigi Przybyszawskiej depeszę kondolencyjną następującej treści:

Składamy Czcigodnej Pani wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu jej św. pamięci męża, który z ucznia gimnazjum w Toruniu stał się wielkim wieszczem polskim.

Z urzędu telegraficznego. Dyrekcja urzędu telegraficznego w Toruniu podaje do ogólnej wiadomości, że nadawanie telegramów jak i zgłaszanie rozmów telefonicznych odbywać się będzie w nocy jak i za dnia na I. piętrze, wejście przez drzwi główne, a nie przy okienku w sieni bocznej, jak było dotychczas.

Nieszczęśliwe wypadki na dworcu Toruń-Przedmieście Dnia 3 bm. zdarzyły się na dworcu Toruń Przedmieście trzy nieszczęśliwe wypadki, którym ulegli: prowizoryczny przetokowy Fr. Krzemkowski, magazynier pocztowy Konrad Lewandowski, zamieszkały przy ul. Kopernika, oraz Fr. Ziętarski, zamieszkały w Podgórzu, przy ul. Parkowej. Jak stwierdzono, Lewandowski i Ziętarski ulegli wypadkowi wskutek nieostrożności., Pierwszy z nich trącony został w głowę podczas przetokowania motorówki, drugi uległ zgnieceniu stopy. Krzemkowski odniósł ciężkie obrażenia wewnętrzne. Przyczyny tego wypadku nie ustalono. Rannych odwieziono do lecznicy miejskiej, gdzie oddano ich opiece lekarskiej.

Usiłowane otrucie. Szczepanek Stan. pochodzący z Łodzi, usiłował pozbawić się życia, zażywając trucizny. Czynu tego dokonał na ulicy w Toruniu. Odwieziono go do szpitala miejskiego.

Z Grudziądza.



Kupujcie w składach, które wywiesiły to godło.

Dyżur aptek od 3 do 9-go grudnia apteka pod „Zł. Lwem“, ul. Pańska, tel. 40.

Miesięczne zebranie miejscowego koła „Stow Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szk. Powsz.“ odbędzie się w środę, dnia 7 grudnia br. o godz. 7,30 w lokalu p. Kellasa, ul. J. Wybickiego. Na porządku dziennym m. in. sprawami wygłoszone zostaną dwa referaty: 1) Nowa era wychowania; 2) Rozwój historyczny szkoły twórczej (część pierwsza) prel. kol. Nowacki. O liczny udział członków prosi zarząd.

Tow. gimn. „Sokół“ Grudziądz I. Ćwiczenia wszystkich sekcyj odbywają się co wtorek i piątek o godzinie 19,30 (7,30) w sali gimnastycznej gimnazjum klasycznego przy ul. Sienkiewicza. Upraszа się wszystkich ćwiczących o jak najliczniejszy udział.

Baczność, druhny! Żeńskie Tow. gimn. „Sokół“ w Grudziądzu podaje do wiadomości, że lekcje gimnastyczne odbywają się w poniedziałki i wtorki o godz. 19-tej (7) wieczorem w sali gimn. gimnazjum żeńskim.

Ze względu na obchód gwiazdkowy usilnie proszę o liczny i punktualny udział w ćwiczeniach.

Walne zebranie właścicieli nieruchomości. W ub. czwartek odbyło się walne zebranie Tow. Właścicieli Nieruchomości m. Grudziądza, które zagaił prezes p. Ruciński. W sprawie niesłusznych mandatów policyjnych referował p. Wiktor Szulc. W sprawie hipotek referował p. Rewidowski.

Wybrano delegację, która przedłoży prezydentowi p. Włodkowi bolączki kamieniczników, dotyczące właśnie tych mandatów policyjnych.

Członkowie zarządu zdali sprawozdanie ze swych czynności i po krótkiej dyskusji uchwalono zarządowi absolutorjum. Następnie wybrano nowy zarząd i to pp.: prezesem Józef Mazur (fabrykant octu), Bolesław Bińkowski, sekretarz, Wiktor Szulc skarbnik.

Kalendarzyk teatralny.

Środa, 7 bm. o godz. 7,30 wiecz. Występ Operetki warszawskiej z udziałem Józefa Redo „Orłow“. Ceny miejsc 1,50 do 6 zł.

Czwartek, 8 bm o godz. 3,30 po poł. „Św. Mikołaj“ dla dzieci.

Czwartek, 8 bm. o godz. 7,30 wiecz. „Uroczysty wieczór“ w 20-tą rocznicę śmierci Stanisława Wyspiańskiego. Słowo wstępne. „Warszawianka“, „Sędziowie“.

Piątek, 9 bm. o godz. 8 wiecz. Występ europejskiej sławy zespołu baletowego „Labana“.

W Grudziądzu polecamy Dom Towarowy pp. Korzeniewskich, którzy urządzają tanią wyprzedaż gwiazdkową.

C. M. Powałowski, ul. Toruńska 4, tanie dni gwiazdkowe.

The Gentlemen, właśc. Cz. Nowacki, ul. Józefa Wybickiego 5, Rybi Rynek poleca artykuły męskie, bieliznę wierzchnią i spodnią, kapelusze, czapki krawaty i t. d.

Skład kolonjalny i delikatesów Matuszewskiego, daw. Marx, ul. Mickiewicza poleca wina, wódki i t. d. Jak niemniej swą winiarnię poł. wraz z restauracją a nadającą się na posiedzenia zarządu, klubowe i t. p.

Restauracja i skład wódek i win Fr. Bucha, ul. Mickiewicza poleca na święta w wielkim wyborze wódki i wina krajowe i zagraniczne po niskich cenach.

Repertuar kin w Grudziądzu.

Kino „Apollo“ wyświetla od poniedziałku i następne dni p. t. „Sprzedana młodość“ potężny dramat filmowy powieści „Jocàste“.

W drugiej części pragramu supersensacyjny film fanomentu p. t. „Dziki człowiek“, wielka epopea miłości wśród cudnych krajobrazów razem 20 aktów.

Kino „Orzeł“ wyświetla 2 świetne szlagiery światowe p. t. „Noc poślubna“ z Lilą Damitą i Harry Liedke w głównych rolach.

W II części: p. t. „Dziewczynko rób kasę“ z Ossi Osswaldą w głównej roli.

Kino „Nowości“, ul. Chełmińska wielki film sensacyjny p. t. „Władca świata“ w roli głównej Harry Hill. Nadprogram „Człowiek o kamiennym sercu“, razem 20 aktów.

Pod wpływem bliskiego traktatu handlowego.

Po ukończeniu pertraktacji przemysłowo-rolniczych, które jak wiadomo toczyć się będą w Berlinie 6 i 7 grudnia rozpoczną się 8 grudnia w porozumieniu z rządem i w związku z mającym być zawartym traktatem handlowym pertraktacja między kupiectwem polskiem i niemieckiem również w Berlinie. Handel polski reprezentuje Rada Naczelna Kupiectwa Polskiego zaś handel niemiecki Reichsverband des Deutschen Gross- und Ueberseehandels. Delegacja polska składa się z 6 osób, wybitniejszych członków Rady Naczelnej i wyjeżdża do Berlina 6 grudnia Z byłego zaboru pruskiego wchodzą w jej skład prezes Poznańskiego Zw. Towarzystw Kupieckich Otmianowski i dyrektor tej organizacji Sikorski — z Pomorza prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu i wiceprezes Izby Tadeusz Marchlewski.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 7-GO GRUDNIA.

POZNAŃ 1,5 kw. 344,8 m.

12.45—14.00. Koncert popularny orkiestry p. a. c. pod batutą klp. Stefana Sternalskiego.
14.00. Notowania giełdy pieniężnej.
17.00—17.45. Program dla dzieci.
17.45—19.00. Audycja wesoła. Wyk.: Henio Domański (monologi gra na harmonice ustnej), Mil Mila (wodewilistka).
19,00—19,10. Nadprogram.
19,10—19,35. 27-ma lekcja języka francuskiego, wygł. p. Omer Novtux.
19.35—20.00. Odczyt: „Wielkopolskie Tow. Kółek Rolniczych, jego organizacja i działalność“ — Stanisław Krawczyński.
20.00—20.20. Komunikaty gospodarcze.
20.30—22.00. Koncert f-y „Philips“ — prof. Łukasiewicz (fortepjan), T. Szulc (skrzypce), J. J. Sprzyszewski (wiolonczella).
22.00—22.20. Sygnał czasu. Nowina z Powszechnej Wystawy Krajowej 1929 r.
22.30—24.00. Transmisja muzyki tanecznej z „Carltonu“.

WARSZAWA 10 kw. 1111 m.

14.00—14.25. Program I-go kursu spółdzielczego.
14.00—14.25. Odczyt: „Jak założyć i prowadzić zbiornicę spółdzielczą jaj“ — Albin Zacharski.
14.25—14.50. Odczyt: „Jak podnieść produkcję jaj w Polsce“ — Jadwiga Turowa.
14,50—15.15. Koncert popularny.
15.15—15.40. Odczyt: „Spółdzielczy zbyt inwentarza rzeźnego“ — inż. Zygmunt Ignatowicz.
15,40—16,00. Komunikat gospodarczy, PAT, oraz nadprogram.
16,00—16,25. Odczyt „Z zagadnień sieci szkół powszechnych w Polsce“ — dr. Stanisław Tynelski.
16,25—16,40. Nadprogram i komunikaty
17,20—17,45. Odczyt „Wychowanie fizyczne w szkołach na Zachodzie“ — dr. Eleonora Rejcherówna.
17,45—18,15. Program dla dzieci. P. Henryk Ładosz opowie „O małych Amerykanach“ (z cyklu „Wasi rówieśnicy“).
18,15—19,00. Koncert popołudniowy.
19,00—19,15. Komunikat rolniczy.
19,15—19,35. Rozmaitości.
19,35—20,00. Transmisja z Katowic. Odczyt: „Znaczenie górnośląskiego przemysłu cynkowego dla Polski i dla rynku światowego“ — dr. Aleksander Ciszewski.
20,00—20,30. Przerwa.
20,30. Transmisja z Krakowa. W przerwie biuletyn „Messager Polonais“ w języku francuskim.
22,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT. sportowy oraz nadprogram.
22,30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 6 grudnia 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś we wtorek Mikołaja.
Jutro w środę Ambrożego.
Wschód słońca o godzinie 7.56.
Zachód słońca o godzinie 3.45.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 5 bm. do piątku 9 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2) Apteka Kużaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek „Lektora", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

W dniu dzisiejszym na afiszu potężne arcydzieło St. Wyspiańskiego **„Bolesław Śmiały"** w zbiorowem wykonaniu całego personelu z p. Sawickim w roli tytułowej. Większą część biletów zakupiło Seminarjum Nauczycielskie. Ze względów technicznych „Bolesław Śmiały" na czas dłuższy schodzi z repertuaru.

W środę **koncert jubileuszowy Towarzystwa Muzycznego** z wielce urozmaiconym i wysoce artystycznym programem.

W czwartek jako w dzień świąteczny dane będą dwa przedstawienia: o godz. 4-ej po południu po cenach zniżonych **„Spadkobierca"** A. Grzymały-Siedleckiego z dyrektorem Stomą, świetnym przedstawicielem roli tytułowej, wieczorem zaś czar melodji niosące **„Dzwony z Corneville"**.

„Zaczarowana królewna", prześliczna bajka dla grzecznych dzieci Or-Ota ukaże się po raz pierwszy dla naszych milusińskich w sobotę, dn. 10 bm. o godzinie 4 tej po południu p cenach najniższych. Niezwykle interesująca fabuła, malownicza wystawa oraz wiele zaczarowanych niespodzianek złożą się na niezwykle barwne widowisko. Ceny najniższe. Kasa zamawiań przyjmuje już zamówienia.

„Fura słomy" najnowsza komedja jednego z najbardziej utalentowanych autorów komedjowych Z. Kaweckiego będzie najbliższą premjerą w Teatrze Miejskim. Treścią komedji jest powakacyjne spotkanie się małżonki wracającej z Krynicy i męża, który spędził lato w Warszawie. Role główne wykonają pp. Dehnelówna, Marzewska, Morozowiczowa, Niwińska, Sarnecka, Borski, Kaden, Łuszczewski i Olędzki. Premjera w sobotę, dnia 10 bm.

Występ gościnny słynnego baletu Laban w Bydgoszczy. Balet Laban, światowej sławy zespół baletowy w przejeździe przez Polskę przybędzie niebawem i do naszego miasta i wystąpi raz jeden w poniedziałek, dnia 12 bm. w Teatrze Miejskim. Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

— W obchodzie ku czci gen. Bema winny wziąć udział jaknajszersze warstwy społeczeństwa, by przez to zaznaczyć swą łączność ze sferami wojskowemi. Obchód, jak już donosiliśmy, odbędzie się w zbliżającą się niedzielę o godz. 1 w południe w Teatrze Miejskim. Na program uroczystości złożą się: Prolog, występy chóru Szkoły Oficerskiej, **przemówienie p. kapitana Kulwiecia**, produkcje muzyczne orkiestry 62 p. p. oraz część koncertowa. Przyrzekli łaskawie swój udział znani na gruncie tutejszym artyści pp. Gorzechowska, Sław-Dziedzicki i Regamey, oprócz tego publiczność nasza usłyszy poraz pierwszy **sławną pianistkę p. Markiewiczównę**, bawiącę tutaj w przejeździe. Ceny popularne (50 gr. i 1 zł) umożliwią każdemu udział w uroczystym obchodzie.

— Zebranie Towarzystwa Restauratorów na miasto Bydgoszcz i okolicę odbędzie się **jutro** w środę, 7 grudnia, po południu o godzinie 4 min. 30 w hotelu Lengninga. Ponieważ omawiać się będzie **bardzo ważne sprawy**, spodziewać się należy **licznego udziału członków.**

Bydgoszcz siedzibą zarządu okręgowego Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Wydziałowych.

Z walnego zebrania Stow. Nauczycieli Szkół Wydziałowych.

Dnia 26 listopada odbyło się w Szkole Wydziałowej Żeńskiej walne zebranie tut. Koła Stow.. Naucz. Szkół Wydziałowych z współudziałem delegatów województwa pomorskiego. Porządek obrad obejmował dwie części: pierwsza dotyczyła ściśle spraw bydgoskiego koła, druga poświęconą była **kwestji** utworzenia w naszem mieście Zarządu Okręgowego na województwo pomorskie.

Pan prezes Januszewski zagaiwszy zebranie, powitał delegatów z Pomorza, zachęcając ich do współpracy nad rozwojem szkolnictwa wydziałowego, przyczem wspomniał, że tylko silna organizacja, która skupiać będzie w sobie wszystkich nauczycieli z zachodnich rubieży Polski, może należycie pracować dla dobra szkoły wydziałowej.

Następnie prefekt Szkoły Wydziałowej Męskiej, ks. Hoffmann wygłosił bardzo zajmujący referat na temat: „Religja w stosunku do wychowania". Prelegent wskazał na dominujące stanowisko, jakie religja w każdej szkole winna zajmować, ze względu na jej wzniosły cel i wielkie wartości nad urobieniem silnych i szlachetnych charakterów. Żywe oklaski zebranych były dowodem wielkiego zainteresowania się referatem. W dyskusji omawiano stosunek nauk przyrodniczych do religji, przyczem niejednokrotnie akcentowano, że przyrodnik winien współpracować nad rozbudzeniem u młodzieży uczucia religijnego, gdyż przyroda najlepiej prowadzi do poznania Boga. Pan prezes w serdecznych słowach podziękował ks. Hoffmannowi za wszechstronną jego pracę, poczem przystąpiono do sprawozdania z działalności koła bydgoskiego. Pan rektor Januszewski jako prezes podał zebranym obraz pracy całorocznej tutejszego koła. Stowarzyszenie zawiązało się na gruncie bydgoskim w celu obrony interesów szkoły wydziałowej, oraz celem sprawniejszego współdziałania z zarządem głównym w Poznaniu. Koło to w ciągu roku okazało wielką ruchliwość i dzięki harmonijnej współpracy członków osiągnęło dość znaczne rezultaty, czego dowodem nadania tutejszemu zarządowi sankcji utworzenia w Bydgoszczy zarządu okręgowego.

Z kolei sekretarz p. Porzych zdawał sprawę z wyników pracy, potwierdzonej protokółami. — Koło bydgoskie odbyło w ciągu roku 12 posiedzeń zarządu, 8 zebrań plenarnych i jedno uroczyste posiedzenie z okazji przyjazdu Wyższego Kursu Nauczycielskiego z Torunia. Wygłoszono 9 referatów, w których poruszano kwestje organizacyjne, metodyczne i ściśle naukowe. Pan Kabaciński w imieniu komisji rewizyjnej referował o stanie kasy Stow., kończąc sprawozdanie uwagą, że skarbniczka p. Ponschkówna, wzorowo spełniała połecony jej urząd.

Po wygłoszeniu sprawozdań przerwano na krótki czas zebranie, celem wyboru prezesa na rok 1927/28. Na wniosek zast. przewodniczącego p. Barsznikówny głosowanie odbyło się przez aklamację. Członkowie wybrali pana Januszewskiego na następny rok.

Druga część programu walnego zebrania poświęcona była sprawie utworzenia w Bydgoszczy Zarządu Okręgowego. Z polecenia bowiem Zarządu Głównego w Poznaniu zaproszło tutejsze koło delegatów z całego Pomorza na zebranie organizacyjne. Po ożywionej dyskusji uchwalono założyć aż do zatwierdzenia przez przyszły walny zjazd w Poznaniu prowizoryczny zarząd okręgowy na województwo pomorskie z siedzibą w Bydgoszczy.

Do Zarządu Okręgowego weszli na podstawie głosowania: p. rektor Januszewski (Bydgoszcz) jako prezes, ks. dyrektor Wróblewski (Pelplin) — zastępca prezesa, p. Porzych (Bydgoszcz) — sekretarz, p. Ponschkówna (Bydgoszcz) — skarbniczka, pp. rektor Makiłła (Świecie), Prabucki (Toruń), Szafrański (Nakło) i ks. dziekan Jaworski (Bydgoszcz) jako ławnicy.

Po ukonstytuowaniu się zarządu omawiano jeszcze niektóre sprawy Stowarzyszenia, oraz projekt do nowej ustawy szkolnej, poczem p. prezes Januszewski zakomunikował zebranym, że 7 stycznia gościć będziemy w Bydgoszczy powtórnie Państwowy Wyższy Kurs Nauczycielski z Torunia, oraz p. profesora Szobera, który przybędzie z Warszawy, celem wygłoszenia referatu z dziedziny gramatyki i przeprowadzenia wzorowej lekcji w tutejszej Szkole Wydziałowej Żeńskiej.

Obrady zakończono postanowieniem intensywnej pracy dla dobra szkoły wydziałowej na Pomorzu.

Em—Pe.

— Podziękowanie. Konferencja Pań św. Winc. a Paulo przy Farze donosi, że wenta udała się nadzwyczajnie. Dziękujemy serdecznie, Szan. Obywatelstwu, że nie odmówiło swej pomocy przy urządzaniu tej imprezy.

Zabieramy się też obecnie z całą otuchą do obdarzenia gwiazdkowego, ciesząc się na rozpromienioną twarz biednego, który zarazem słowa wdzięczności mając na ustach, błogosławić będzie wszystkich tych którzy się przyczynili do tego zbożnego dzieła.

Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy.

Dalszy ciąg zadań do konkursu gwiazdkowego.

VIII.

Podczas powstania styczniowego uciekł pewien trzynastoletni chłopiec z ławy szkolnej wraz z innymi kolegami, by po wielu trudach stanąć w szeregach powstańców i razem z innymi walczyć dla Polski. Wódz partji ani myśli przyjąć młodego bohatera i jego towarzyszów, aż stary major rzecze: „A toć już weźcie go! Chłopcu dusza się śmieje do karabina, jak kotowi do szperki, a szablą umie machać jak anioł skrzydłami". Swa przeżycia w ciągu całego powstanio opisał nasz bohater później tak szczegółowo, pięknie i rzewnie, że czytając je, razem z nim w duchu przeżywamy owe dawne trudy, znoje i niewygody zmagań powstaniowych i razem z nim cieszymy się, gdy walecznym powstańcom udało się pobić silniejszego nieprzyjaciela lub podstępem mu dokuczać.

IX.

Polak inżynier tudzież Amerykanin porucznik, obaj urzędnicy na okręcie, pokłócili się z sobą i mieli się pojedynkować. Stary kapitan zgodził ich w ten sposób, że zamiast pojedynku mieli odbyć wspólnie podróż łódką po przez Ocean Wielki, na co przystali. Polak buduje łódź niespełna 6 m. długą, półtora metra szeroką, zaledwie 1 m. głęboką, i na tej „łupinie" puszczają się powaśnieni śmiałkowie na niebezpieczne fale Oceanu. Czytając opis tej awanturniczej podróży, nieraz drżeliśmy o życie obu żeglarzy, którzy pomimo wszystko żywo i cało stanęli u celu.

X.

Wybuchła wojna światowa. Pewien Polak musi bez pożegnania się z swą rodziną wstąpić w szeregi jako oficer austrjacki. Żona jego z synkiem przeprowadziła się ze wsi do sąsiedniego miasta i zachorowała ciężko. Niemcy wkroczyli do dawnej Kongresówki i zaczęli owe miasto ostrzeliwać. Mieszkańcy miasta uciekali. Litościwe serca zabrały naszą chorą i jej synka na wóz, lecz drugiego dnia rano zostawili ją pod lasem. Banda włóczęgów okradła chorą i zabrała śpiącego jej synka z sobą. Na tzy nam się zbierało, gdyśmy czytali, jak to biednego chłopczynę torturowali. I znów ze łzami radości czytaliśmy, jak po kilku latach chłopię zbiegło, jak się dostało do sierocińca pod troskliwą opiekę bardzo dobrej siostry miłosierdzia.

Ponieważ lista szlachetnych ofiarodawców jeszcze się nie wyczerpała, podajemy tylko w grubych zarysach nagrody, nie wymieniając zacnych ofiarodawców. Uczynimy to wtedy, gdy ogłosimy wynik konkursu.

Mamy obecnie już **35 nagród:** skrzypce, zegarek kieszonkowy — 2 teki skórzane — zegarek na rękę — komplet cyrkli — przybory rysunkowe — wieczyste pióro — Krasińskiego IV tomy — Prusa Lalka III tomy — Rodziewiczówna: III tomy — Księga Wynalazków — Atlas Romera — Słownik Arcta oprawny — Ossendowskiego, Płomienna Północ, — Konopnickiej Pan Balcer w Brazylji, — Niewiadomskiego Malarstwo Polskie, — dzieła: Sienkiewicza, Przyborowskiego i wielu innych znakomitych powieściopisarzy polskich.

Zatem do roboty, lecz samodzielnie!

Komitet konkursowy.

Obchód Listopadowy Powstańców i Wojaków.

W niedzielę, dnia 11 bm. urządza zarząd obwodowy Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz obchód listopadowy w pięknie udekorowanej sali Patzera przy ul. Św. Trójcy. Początek o godz. 5-tej po poł.

Program składa się z następujących części:
a) słowo wstępne,
b) występ towarzystwa śpiewu kolejarzy,
c) deklamacje,
d) wykład referenta oświatowego okręgu red. Nowakowskiego,
e) przedstawienie — dramat historyczny „Noc w Belwederze".

Wstępne dobrowolne na pokrycie wydatków połączonych z urządzeniem uroczystości.

Spodziewamy się, że Obywatelstwo bydgoskie, które zawsze życzliwie odnosi się do naszych Powstańców i Wojaków, podąży w tym wypadku na powyższą uroczystość.

Zebranie Koła Chrześc. Demokr. — Sierniec2ek Kapuścisko Małe.

odbędzie się w sobotę dnia 10 grudnia br. o godz. 6½ wieczorem w lokalu pana Szlagowskiego przy ul. Fordońskiej 25.

Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczny udział.

Mówca p. Fiołka z Bydgoszczy.

— Kurs dla kandydatek na położne. W dniu 1. 4. 28 r. rozpocznie się w Poznaniu 12-miesięczny kurs dla kandydatek na położne. Wnioski kandydatek winny wpłynąć do tut. Urzędu Policyjnego, pokój 10, najpóźniej w dniu 25. 1. 28. Bliższe warunki i informacje wynikają z ogłoszenia, które się ukaże w najbliższym tut. Orędowniku Urzędowym.

— „Gwiazda Syberji" w wykonaniu amatorskiem. Staraniem Kat. Tow. Robotników parafji szwederowskiej, odegraną została przez zespół amatorski ubiegłej niedzieli u Patzera sztuka „Gwiazda Syberji". Wykonanie poszczególnych ról wypadło bez zarzutu. Na ogólne życzenie sztuka ta zostanie odegrana po raz drugi w czwartek w sali Patzera. Początek o godzinie 6 po poł.

— Nieodwołalnie ostatnie trzy dni, honorarjum o 50 procent zniżone. Celem umożliwienia wizyty średnio zamożnej publiczności, przyjmuje słynna hinduska jasno widząca chiromantka i fakirka Madame Terfren Lila, począwszy od środy po zniżonej o 50% cenie. Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 1a I. (29622

KRONIKA POLICYJNA.

— Kradzież 60 mendli jaj. P. Łucji Sabińskiej, zamieszkałej przy ul. Nowy Rynek 3, skradziono za pomocą włamania się do piwnicy przy ulicy Przyrzecze, 60 mendli jaj.

— Skradziono 50 złotych. P. Alfonsowi Winkel, zamieszkałemu przy ul. Chrobrego 23, skradziono w jednej z tutejszych restauracyj 50 zł. z kieszeni.

— Kradzież portfelu. P. Wendorf z Mielna, pow. Gniezno, skradziono z kieszeni w Bydgoszczy portfel z 450 zł. gotówki.

— Kradzież z włamaniem. W nocy z soboty na niedzielę, nieznani sprawcy włamali się przy pomocy podrobionego klucza do komisarjatu obwodowego w Koronowie, gdzie porozbijali szafki kancelaryjne, szukając pieniędzy. Porozrzucane akta świadczą o gospodarce złodziei w poszukiwaniu a gotówką, czy jednak coś skradziono, to dopiero wykaże śledztwo.

— **Koncert symfoniczny** orkiestry reprezentacyjnej D. O. K. V z Krakowa odbędzie się nieodwołalnie w piątek, 9 bm. o godz. 20-tej (8-ma wieczór) w sali „Resursy Kupieckiej“ przy ul. Jagiellońskiej. Program bardzo interesujący obejmuje dzieła klasyczne jako też nowoczesne, najwybitniejszych kompozytorów: H. Berlioza, M. Karłowicza, L. Różyckiego, R. Wagnera i in. Już tylko trzy dni dzieli nas od tego wielkiego festiwalu muzycznego. Dyrygują czołowe siły muzyczne naszej armji, major Szreyer i kapt. Sidorowicz, ref. muz. M. S. Wojsk. Ostatnio orkiestra ta grała we Lwowie, Łodzi, Krakowie, gdzie odniosła zupełny sukces jako zespół najwybitniejszy i najlepszy w Polsce. Orkiestra liczy 70 członków i jest wyposażona w instrumenty najpoważniejszych wymogów. Zysk na powodzian Małopolskich. Bilety w cenie od 1—5 zł. do nabycia w księgarni N. Gierypa, plac Teatralny.

— **Zabawa Klubu Mandolinistów Lutnia** (pierwszego klubu mandolinistów w Bydgoszczy) odbyła się w ostatnią sobotę przed adwentem w przepełnionych gośćmi salach Wicherta. Ulubiona orkiestra kapelmistrza p. Alojzego Finca, który na tę zabawę specjalnie przyjechał z Torunia, bawiła swą doborową muzyką gości do rana. Podczas zabawy odbył się występ mandolinistów pod kierownictwem dyrygenta p. Kaisera Feliksa. Po odegraniu wiązanki Osmańskiego zerwała się na sali burza oklasków, przyczem wręczono dyrygentowi olbrzymi kosz kwiatów. Kto nie był na zabawie mandolinistów „Lutnia“ szczerze tego żałował, gdyż była to jedna z najpoważniejszych zabaw, urządzanych w tym roku. Kto zatem w przyszłości pragnie dobrze się zabawić, powinien zawczasu postarać się o zaproszenie na zabawę karnawałową, którą po adwencie urządza Klub Mandolinistów „Lutnia“.

— **Strzelanie o dziczyznę.** Jedyna świetna okazja przed świętami nadarza się, jeśli ma ktoś chęć zdobyć sobie nagrodę w postaci jakiegoś pięknego ptaka lub zwierza dzikiego w dniu 8 grudnia rb. w Ognisku, gdzie Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz“ urządza strzelanie konkursowe z wiatrówek. Strzelanie rozpocznie się o godzinie 12 w południe i trwać będzie do godz. 12 w nocy, poczem nastąpi rozdanie nagród.

— **Pożar.** Z soboty na niedzielę o godz. 1.20 w nocy, powstał pożar w składzie kolonjalnym p. Jankowiaka, przy ul. Gdańskiej 22. Przybyła straż pożarna ogień wkrótce zlokalizowała. Przyczyną pożaru krótkie spięcie. Straty jeszcze niewiadome.

— **Zwracamy uwagę na ogłoszenie** o otwarciu przenoszonego lokalu restauracyjnego p. Franciszka Włodarczaka przy ul. Dworcowej 32. W miło udekorowanym lokalu tym, przenoszonego na życzenie stałych gości — nadal wydawane będą potrawy i napoje w znanej dobroci.

III. Wystawa Kanarków.

Dnia 4 grudnia br. odbyło się uroczyste otwarcie III. Wielkiej Wystawy Kanarków w obecności przedstawicieli władz, prasy i społeczeństwa. Dnia 2-go i 3-go bm. odbyło się premjowanie kanarków. Do konkursu zgłoszono 17 kolekcyj.

Rezultat premjowania w chowie własnym:

1-szą nagrodę otrzymał	Freund Jan
2. „ „	Skibicki Franc.
3. „ „	Giers Franc.
4. „ „	Pawłowski An.
5 a. „ „	Makulski Sew.
5.b „ „	Lenkowski Kaz.
6. „ „	Paschke Otton
7. „ „	Daroń Bron.
8. „ „	Pawłowski
9. „ „	Giers Franc

w chowie powszechnem:

1-szą nagrodę otrzymał	Sikorski Franc.
2-gą „ „	Paschke.

Wystawa przedstawia się imponująco. Wobec tego, że wystawa potrwa tylko jeszcze w poniedziałek i wtorek, zaleca się pospieszenie ze zwiedzaniem takowej.

Rozwój kanarczarstwa postępuje wolno, lecz stale naprzód.

Jeżeli się pozatem weźmie pod uwagę, że setki tysięcy kanarków rocznie wywożą Niemcy do Ameryki po 10 dolarów za sztukę, zrozumiemy donios łość znaczenia hodowli kanarków. Centrala zrzeszonych tow. hod. kanarków czyniła zabiegi u kompetentnych władz w Warszawie, celem eksportu zagranicę, lecz niestety nie dały one konkretnych wyników z powodu trudności czynionych przez zagranicę.

Sędzia: **Manicki.** Prezes: **Skibicki.**
Sekretarz: **Jaworski.**

— **Spisy wyborców.** W celu zestawienia jaknajdokładniejszego spisu wyborców i aby przy wyborach do sejmu i senatu uniknąć zbyt licznych protestów względnie poprawek, rozsyła magistrat w dniu dzisiejszym do wszystkich właścicieli domów względnie zawiadowców odpowiednie formularze, które np. właściciele domów względnie ich zastępcy zechcą doręczyć właścicielom mieszkań (głowom rodzin) celem wypełnienia we wszystkich szczegółach i we wszystkich rubrykach jaknajdokładniej, gdyż tylko wtenczas liczyć będzie można na dokładne spisy wyborców. Główne biuro spisu wyborców mieści się w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego 6.

Św. Mikołaj w gimn. żeńskiem im. Kopernika.

W niedzielę, 4. bm. odbyło się w gimnazjum żeńskiem uroczyste rozdawanie podarków przez św. Mikołaja grzecznym dzieciom. Sala była przepełniona po brzegi młodszemi i starszemi dziećmi, jak również dorosłymi. Punktualnie o godz. 5-tej kurtyna się rozsuwa i ukazuje się oczom widzów śliczny braz: Św. Mikołaj przystrojony w pontyfikalne szaty w otoczeniu licznego grona większych i mniejszych aniołków (płci żeńskiej) również w pięknych anielskich szatach z wspaniałemi skrzydłami. Nie brakowało tam i dwóch małych szatanków, pełzących nisko po ziemi, aby kusić anielske dusze. Chór anielski odśpiewał pieśni, a następnie św. Mikołaj skarżył się, że jakkolwiek podróż z nieba miał w tym roku lżejszą, bo przybył na aeroplanie, (w zeszłym roku na aucie), to jednak tyle podarków poroznosił dzieciom, że czuje się bardzo zmęczonym. Nie zapomniał jednak o grzecznych dzieciach w gimnazjum żeńskiem i chętnie przynosi im podarki, w nadziei, że dzieci będą cnotliwemi, posłusznemi, relgijnemi i że wyrosną na godne polskiego narodu córy. Następnie św. Mikołaj przystąpił do rozdawania podarków grzecznym dzieciom, a mniej grzeczne dostawały rózgami od szatanków. Św. Mikołaj pamiętał również o pp. profesorkach i profesorach, którym udzielił podarków. Jedna z pań profesorek otrzymała ładną laleczkę, jeden z p. profesorów duże pudło z cukrami itd. Zauważyć należy że piękne stroje, uczenice same sobie przygotowały. Po odejściu św. Mikołaja, urządzono na sali zabawę dla dzieci.

Obchód listopadowy Tow. „Sokoł“ V Okole-Wilczak.

W niedzielę, dnia 4 bm. odbył się w sali p. Kleinerta obchód listopadowy Sokoła V, którego program był bardzo urozmaicony i nastrojem w zupełności odpowiadający chwili tak uroczystej. Rozpoczęto wieczór koncertem orkiestry sokolej, a następnie p. prezes Kałas wygłosił piękny i interesujący referat o powstaniu listopadowem, za który podziękowano prelegentowi rzęsistemi oklaskami. Następnie chór odśpiewał bardzo ładnie pieśni, opracowane przez prof. Muszyńskiego „Młody wojownik“, „Pomoc dajcie mi rodacy“ i „Wiązankę pieśni patrjotycznych“. W dalszym ciągu programu, wystąpił 13-letni uczeń szkoły na Wilczaku, Moraczewski, który nadspodziewanie ładnie i z przejęciem zadeklamował „Redutę Ordona“. P. Dr. Siełużycki wygłosił bardzo ciekawy referat o walkach o niepodległość Polski. P. Wojciechowska zadeklamowała wiersz pt. „Cudowny obraz“, zbierając zasłużone oklaski. Solo skrzypcowe wykonał p. prof. Muszyński ku ogólnemu zadowoleniu. Nieustające brawa były dowodem uznania publiczności dla koncertanta.

W drugiej części wieczornicy odegrano sztukę w 3 aktach pt. „Gdy zabrzmią trąby Chrobrego“, napisaną przez przedwcześnie zgasłą rodaczkę naszą, śp. Tucholkową. Sztuka wyreżyserowana i grana bardzo dobrze, zrobiła na publiczności duże wrażenie, zwłaszcza na tej, która czuła tak po polsku, jak czuła autorka. Z wykonawców na pierwszy plan wybili się pp.: Trudnowska, Pasterski i Wojewoda. Dalej bardzo dobrze wywiązali się ze swych ról pp.: Krzemkowska, Szczepiński, Glura, Wojdylski, Orczykowska.

Pięknym był obraz żywy, przedstawiający „Polskę zmartwychwstałą“. Anioła, zrywającego okowy z zmartwychwstałej Polski, z uczuciem i dużem zrozumieniem odegrała p. Trudnowska, również p. Wojewoda, jako wieśniak, był bardo dobry.

Na zakończenie nastąpiły ćwiczenia gimnastyczne druhów, piramidy oraz pozy, oświetlone ogniami.

Wieczornica wywarła na widzach bardzo miłe wrażenie i należy się prawdziwe uznanie komitetowi za jej urządzenie. Sala była po brzegi przepełniona.

Moje spostrzeżenia w Bydgoszczy!

Podczas mej podróży po Polsce zatrzymałem się u moich znajomych, państwa C. w Bydgoszczy i zaszedłem w tych dniach do restauracji **Hotelu Pod Orłem,** w którym to lokalu bywałem przed 15 laty, jeszcze przed moim wyjazdem do Ameryki. Lokal ten uchodził już wówczas jako jeden z lepszych na miejscu, a dziś uważa się go jako pierwszorzędny zakład gastronomiczny. Przy wejściu zauważyłem znaczne zmiany w tym lokalu, które nazwać można postępowemi i wielkomiejskiemi. Jednakże jedno „ale“ stwierdzić musiałem, — otóż przeważną część stołów pokrytych lśniąco-białemi obrusami, szpeciły licznie porozstawiane **butelki** od piwa. Niemiły to był widok, przypominający raczej kantynę lub gospodę, niż pierwszorzędną restaurację, w której gości śmietanka miejscowa.

Nieestetyczne to było wrażenie i cieszyłbym się, gdyby moja uwaga spowodowała kierownictwo „Restauracji Hotelu Pod Orłem“ do zniesienia tego zwyczaju.

Jako stary piwosz twierdzę, że piwo smakuje wtedy tylko, gdy podane jest w czystej, cienkiej szklanicy, by oko pijącego mogło się radować kryształowym kolorem piwa i śnieżno bielutką, a tłustą jak śmietana pianą.

Piwo odpowiednio pielęgnowane jest według mego doświadczenia najlepszem lekarstwem, a jak się przekonałem, są **piwa bydgoskie** bardzo dobre i konkurować mogą z wszelkimi tak zwanemi: „echte Biere“.

John Kipper-Słodziński
Chicago III—2549 Milwauke Ave.
U. S. of America.

Giełda warszawska

z dnia 5 grudnia
Akcje: w złotych:

Bank Polski	154,75—154,50
Bank Zachodni	30,50— 31 75
Siła i Światło	— 00,00
Czersk	— 00,00
Częstocice	— 0.00
Wysoka	—000 00
W. T. Węgla	112,50—112,00
Nobel	0100 — 00,00
Fitzner	00,00 — 08,75
Lilpop	40 00 — 40 25
Modrzejów	090 — 09,05
Ortwein	00 00— 12 25
Ostrowieckie Zakłady	00,00— 87,75
Pocisk	00.00— 02,75
Starachowice	69,00— 68,00
Żyrardów	17 75— 17.50
Borkowski	03,80— 003,85
Spirytus	—

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 5 grudnia 1927 roku.
(Kurs w złotych).

8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred.	92,75— (za 1 dolar).
4-poc. listy zastawne konw. Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego	52,50
5 proc. Pożyczka konwersy na	65,50
6 proc listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	5.15
5 proc. Pożyczka premj. serja II.	65,00—65,50

Akcje bankowe:

Bank Przemysłowców I—II em	1,10
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	105,—
Unja (daw. Ventzki) I—III em.	22,75—23,00
Cegielski H. I. em.	49,—
Herzfeld — Viktorius I em.	56,50.—
Hartwig Kantorowicz I—II em.	5,50—6,00
Dr. Roman May I—V em.	116 50

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 5. 12 1927 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	39,00—40,00
Pszenica	47,00—48,00
Jęczmień	39 50—41,00
Jęczmień zwykły	33,00—35,00
Owies	32,75—34,50
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	00,00—58,00
„ „ 70 „ „ „ „	00,00—56,50
Mąka pszen. 65	68,00 -72,00
Otręby żytnie	28 00- 2 00
„ pszen.	27,00—28,00
Rzepak	59,00—65,00
Groch polny	48,00—53 00
Groch Victorja	60,00—82,00
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki fabryczne 16%	5,80— 6,00

Bank Polski płacił dnia 6 grudnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,32
franki szwajcarskie	171,207
franki francuskie	34,911
marki niemieckie	211,856
guldeny gdańskie	172,414
szylingi austrjackie	125,140
liry włoskie	48,054
korony czeskie	26,298

Z naszych spraw teatralnych.

Pan Józef Sawicki w roli Bolesława Śmiałego.

Ogólnie przyjętym, pochwały godnym zwyczajem teatralnym jest dublowanie ról wielkiego repertuaru. Odciąża ono z jednej strony nadmiernym wysiłkiem artystycznym wyczerpane nerwy wyrobionych, starszych aktorów, pozwalając jednocześnie młodszym siłom rozwinąć przed rozciekawioną potężniejszym utworem publicznością zakres ich artystycznych aspiracyj i zdolności. W celach szlachetnej dla dobra sztuki aktorskiej zawsze pożądanej emulacji często dublują tę samą rolę poziomem talentu równorzędne siły starsze, co naturalnie wśród teatromanów tem gorętsze zawsze budzi zainteresowanie.

Potężną rolę Bolesława Śmiałego dublują na naszej scenie pp. Stoma i Sawicki. O grze w roli Bolesława Śmiałego p. dyr. Stomy, tego najlepszego i bodajże jedynego dziś w Polsce Obierzyńskiego z „Spadkobiercy“ Ad. Grzymały-Siedleckiego, wypowiedziałem na tem miejscu swój szczery, uczciwy sąd w recenzji z uroczystej premjery potężnego dramatu Stanisława Wyspiańskiego, pozostaje więc tu jeszcze jedynie ocena gry w tej roli p. Sawickiego.

Pan Józef Sawicki pracuje dopiero pierwszy sezon w naszym Teatrze Miejskim, talentem jednak swoim i sumiennem, zawsze prawdziwie artystycznem wykonywaniem powierzonych mu ról zdobył sobie w tym krótkim przeciągu czasu u naszej publiczności teatralnej szczere uznanie. Jest to artysta o męskiej postawie, dobrej, umiejętnie modelowanej dykcji i ogólnie odpowiednich intelektualnych warunkach aktorskich, który dotychczas grą swoją na naszej scenie jeszcze w żadnej roli nie zawiódł. Wywiązał się też w miarę zdolności i warunków swoich dobrze z trudnej pod każdym względem roli Bolesława Śmiałego.

Mówię: w miarę zdolności i warunków swoich — rola to bowiem tak wyjątkowo trudna, że nie każdy, nawet dobry artysta, może sprostać w całości jej wymaganiom. Rola ta wymaga w niektórych momentach akcji głosu wyjątkowo potężnego, głosu, na który trudno się zdobyć artystom, rozporządzającym słabszą siłą swej dykcji.

Nie przesądzając tu innych, do tej roli potrzebnych, zresztą zewnętrznie nieodpowiednich (za mały wzrost) warunków jednego z artystów sceny naszej, mam przekonanie, że pod względem siły dykcji wśród naszych aktorów może tej roli sprostać Jowiszową potęgą swojego głosu jedynie p. Dominiak.

Wielka szkoda, że temu znakomitemu aktorowi poskąpiły nieba w tej roli potrzebnego wyższego wzrostu, mielibyśmy bowiem z pewnością potrójną dublurę tej niezwykłej roli.

Pan Józef Sawicki uczynił zadość doskonałą, pogłębioną grą swoją wymaganym w tej roli warunkom z wyjątkiem tego jedynego, że w najbardziej gwałtownych momentach akcji był jednak mimo swego widocznego wysiłku w tym kierunku, pod względem siły głosu za słaby.

Niech mu na osłodę wszystkich rzetelnych, w tę wyjatkowo trudną rolę włożonych, artystycznych trudów starczy to znane, życiu z gardła dowcipnie wydarte zdanie, że przecież nawet najpiękniejsza kobieta nie jest w stanie dać więcej nad to, co posiada.

J. K.

ZMARLI.

Ś. p. **Witalis Walter,** weteran z r. 1863 i więzień za wolność w Moabicie, długoletni dziedzic Dziećmiarek, zmarł w Gnieźnie.

Ś. p. **Wincenty Chenciak** w Gnieźnie.

Ś. p. **Alojzy Bartsch** w Bartodziejach.

Ś. p. **Stefan Słonimski,** b. obywatel ziemski, w Poznaniu.

Ś. p. **Emil Gottwald,** nadleśniczy państwowy w Wejherowie.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś premjera obrazu wytwórni franc. „Marsyljanka“, czyli „Pod nożem gilotyny“, z czasów wojen domow. we Francji, między rojalistami i republikanami. Piękne i żywe sceny zbiorowe, wspaniała wystawa i kostjumy stanowią widok dawno nieoglądany na ekranie. Akcja zaciekawia niezmiernie, a sceny z ulic rewolucyjnego Paryża potęgują wrażenie. Nadprogram.

Kino „NOWOŚCI“

„Hazard“ o wyjątkowo zajmującej treści i przepięknej wystawie. Nie wdając się w szczegółową ocenę stwiedzić trzeba, że jest naprawdę pięknym obrazem. Ulubieńcy publiczności Liana Haid i Alfons Fryland świetni w swych rolach.

W „MARYSIEŃCE“ cieszące się ogromnem powodzeniem arcydzieło amerykańskie pt. **„Narodziny Ducha Golgota ludzi uczciwych“.** Dwie części w jednym programie.

„CORSO“. Pat i Patachon niezastąpieni komicy świata w wielkiej rewji musującego śmiechu i szampańskiego humoru w 12-aktowej komedji p. t. **„Zięciowie w opałach“.** Nadprogram: **dwuaktowy dziennik Patha.**

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoskie Tow Wioślarskie. Dziś, we wtorek o godz. 8 wiecz. w hotelu Lengninga schadzka koleżeńska.

Żeńskie Tow. gimn. „Sokół". Leksja ćwiczeń młodzieży żeńskiej dziś, we wtorek, o 5-ej, starszej młodzieży o 6-ej, w sali przy ul. Krasińskiego. Wszystkie sokolice zbiorc się o 7-ej w sekretarjacie.

Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz-Jachcice. Jutro, w środę, o 6-ej wieczorem, w sali p. Trzebiatowskiego, zebranie miesięczne, połączone z obchodem listopadowym. Uprasza się członków, by uiścili swe składki.

„Sokół" VIII. Zebranie zarządu dziś we wtorek dnia 6 bm. o godz. 19-ej w Strzelnicy.

Sokół V Okole-Wilczak. Amatorzy teatru. Schadzka informacyjna dziś o godz. 7,30 wiecz. u p. Kamińskiego.

Tow. Filatelistów prosi o liczne przybycie czonków na zebranie w środę 7 bm. o godz. 19-ej w lokalu p. Żółkiewicza, ul. Śniadeckich 18 m. in. „Lotto". Goście mile widziani.

Klub mandolinistów „Lirenka". Zebranie miesięczne dziś 6 bm. o 7,30 wiecz. Z powodu ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Tow. śpiewu „Arion" Bydgoszcz-Czyżkówko. Zebranie zarządu odbędzie się dziś we wotrek o godz. 8-ej wieczór. Uprasza się o punktualne przybycie kompletne.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków, Jachcice. Plenarne zebranie miesięczne w środę, (z powodu święta) 7 grudnia, wiecz. o 6-tej w sali zebrań. Członkowie, zalegający ze składkami proszeni są o uregulowanie. Zebranie połączone będzie z obchodem listopadowym. Komplet pożądany.

Bydgoski Klub Sportu Wędkarskiego zawiadamia swych członków, że ostatnie posiedzenie w b. r. odbędzie się w środę, 7 bm. o 8-ej wiecz. w restauracji „3 Maja", przy Placu Piastowskim.

Sokół III. Posiedzenie plenarne gniazda odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o 19,30, w salce hotelu Lengninga, przy ul. Długiej 56. O liczny udział uprasza się.

Sekcja Dobroczynności We wtorek, 6 bm. o 7-ej wiecz. zebranie miesięczne w biurze parafjalnem przy kościele Św. Trójcy. O liczny udział członków czynnych oraz wspierających uprasza się.

Związek Pracowników Kupieckich. W środę dnia 7 bm. zebranie plenarne o 20-ej w sali hotelu Lengninga, ul. Duga 56. Na porządku dziennym bardzo aktualny wykład, niezwykle interesujące szczegóły organizacyjne i inne ważne sprawy. Uprasza się o liczne przybycie członków. Goście i sympatycy mile widziani.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Zw. Szoferów Ch. Z. Z., odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 8-ej w lokalu posiedzeń „Harmonja" przy ul. Marcinkowskiego 1. Ze względu na ważność spraw, uprasza się o liczne przybycie.

Zebranie Chrz Zjedn. Zawodowego filji stolarzy, odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godzinie 7-ej w „Ognisku", ul. Jagiellońska 71. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. O liczny udział członków uprasza zarząd.

Stan wody w Wiśle dnia 6 grudnia rano: Zawichost 1.07 m., Warszawa 1.85, Płock 2.21, Toruń 1.38, Fordon 1.52, Chełmno 1.56, Grudziądz 1.71, Piekło 1.34, Tczew 1.28, Einlage 1.84, Schievenhorst 2.16.

Na całej szerokości Wisły płynie kra.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Wtorek, 6. 12. g. 8 „Bolesław Śmiały".

Środa, 7. 12. g. 8 Koncert Tow. Muzycznego.

Czwartek, 8. 12. g. 4 „Spadkobierca" (ceny zniżone).

Czwartek, 8. 12. g. 8 „Dzwony z Corneville".

Piątek, 9. 12. g. 8 Odczyt Dr. Boy'a-Żeleńskiego.

Sobota, 10. 12. g. 4 „Zaczarowana Królewna" (ceny najniższe).

Sobota, 10. 12. g. 8 „Fura słomy" (premj.)

Niedziela, 11. 12. g. 1 Akademja ku czci gen. Bema.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

Noże i widelce

łyżki stołowe i kawowe, maszynki do mięsa, maszynki do chleba, wagi stołowe talerzowe i dziesiętne, odważniki, stojaki do choinek

poleca 29663

K. Stark, ul. Gdańska 42,

handel żelaza i sprzętów kuchennych.

POLECENIA

Koncesje

wszelkie monopolowe załatwia rzeczowo i skutecznie, obrońca prywatny J. Wojciechowski, b. referent spraw karnych Urzędu Akcyzowego, Bydgoszcz ul. Dworcowa 33. 27569

Zabawki

drewniane hurtownie i detalicznie 660 wzorów poleca Wytwórnia „Wiol" Sienkiewicza 44. Żądać cennik. 15835

Futra

wszelkie wykonuję, przerabiam, odnawiam i reperuję elegancko i tanio Gdańska 48, Pracownia. F-15839

SPRZEDAŻE

Gospodarstwa

domy i składy w największym wyborze poleca Popielski, Nowodworska 24. 29657

Gospodarstwo

60 mórg 26 000. 33 mórg 11 000. 108 mórg 37 000 poleca Kurnatowski Ogrodowa 2. 15865

Majątek

1.200 mórg bunitacji 4.00 mk stacja w miejscu w Poznańskiem cena 600 tys. zł wpł 350.000 zł. — 120 mórg pszenno-bur. ziemi żywy i martwy nadkompl. cena 57.000 złotych poleca „Stela" Dworcowa 64. 15867

Za 4 500 zł.

sprzedam interes korzystnie. Zgł. do Dz. Bydg. pod „U. Z. 4 500". (29632

Dom

w centrum z kilku składami, dochód 1.200 zł, cena 120.000 zł. — II piętr. dom przy Rynku cena 18.000 zł. — Dom, wolne 4 pokoje cena 13.000 zł i kilka innych objektów sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. 15878

Gdynia!

Place na sprzedaż w rozmaitych miejscach Gdyni i w różnych cenach za metr kwadratowy. — Są również place do wydzierżawienia, nadające się przeważnie pod wszelkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe. Zgłosz. osobiście lub piśmiennie z dołączeniem znaczka pocztowego do agentury Gazety Gdańskiej w Gdyni ul. 10 Lutego. (29643

Dom

nowoczesny w centrum z składami cena 100.000 zł wpł. 80.000 zł. — Dom I piętr. z ogrodem cena 10 tys. zł i dużo innych na korzystnych warunkach poleca „Stela" Dworcowa 64. 15866

Za 9000 zł

wpłata 6000 zł sprzedam dom z wolnym składem i mieszkaniem. Sokołowski, Plac Wolności 2. 15879

Dom

z ogrodem 2 morgi ziemi, plac budowlany w Bydgoszczy za 3000 zł z powodu wyjazdu sprzeda „Norma", Gdańska 24. (F-15875

Wile

domy z interesami przy wpłacie 25000—60000 zł na sprzedaż. Grundtkę, Bydgoszcz, Sniadeckich 33. róg Dworcowej. F-15868

Kolonjalki

dom z ogrodem 6000 zł poleca Klaibor, Dolina 17. (29667

Piekarnia

tylko jedyna w dużej kościelnej wiosce w pełnym biegu jest zaraz do przejęcia potrzeba 2000 zł. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „J. P. 55". (29054

Okazja

Skład kol. z towarem z mieszkaniem 2 pokoje i kuchnia dobrze prosperujący w ruchliwem miejscu korzystnie do nabycia Adres wskaże Dz. Bydg. 29596

2 imadła

ręczny wentylator na sprzedaż. Pomorska 71. 15869

Sklep „Occasion",

Gdańska 31/32 telefon 540 sprzeda okazyjnie fortepian ładnego tonu. 29597

Sklep „Occasion",

Gdańska 31/32 telefon 540 sprzedaje okazyjnie antyczne meble: serwantkę, szafę, toaletkę itp. 29598

Sklep „Occasion",

Gdańska 31/32 telefon 540 poleca na gwiazdkę w dużym wyborze perskie i strzyżone dywany wschodnie szale w pięknych deseniach, obrazy starej i nowej szkoły, sztychy porcelanę, bronzy, kryształy, różne kosztowności itp. drogocenne drobiazgi. 29599

Maszynę do pisania

kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23725

Transmisja

rezerwoar na 600 litrów, pompa transmisyjna na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „Okazja 600". F-15853

Dla myśliwych

na sprzedaż broń myśliwska, męskie futerko sportowe i ubranie. Plińska, Dr. Em. Warmińskiego 17 I prawo. 15823

Kołodziejskie

narzędzia kompletne tanio sprzedam. Solec Kujawski Tor. Przedmieście nr. 35. 29664

2000 szt.

choinek nadeszło, tanio do oddania ul. Gdańska 28, zgłoszenia w restauracji. 29652

Platforma

jednokonna (nowa) na sprzedaż. Gdańska 131/32. (29666

Samochód

Ford limuzyna prawie nowy tanio na sprzedaż. Lewandowski, Zbożowy Rynek 5, tel. 1932. 29659

KUPNA

Kupię

3 szyby wystawowe 196×240, 120×240, 94×240 oferty z podaniem ceny i grubości nadesłać Marjan Trojański budowniczy Toruńska 188 tel. 737. 29633

Kupię

lampy elektryczne armatury do oświetlenia wystawek zewnątrz. Of. do filji Dziennika Bydg. pod „Lampy". 15836

Szukam

młynów, folwarków, gospodarstw i domów każdego rodzaju celem kupna Sokołowski, Pl. Wolności nr. 2. 15880

Kupię

biurko dyplomat. Of. filji Dzien. Bydg. pod „Biurko" 15837

POSADY WOLNE

800 zł

miesięcznie i więcej zarobić mogą zdolni, inteligentni, wymowni panowie, katolicy, lekkiem podróżowaniem na całym obszarze pomorskim na artykuł bardzo pokupny i pożyteczny. Znajomość fachowa nie wymagana. Zgłosz. z dowodami osobistemi przyjmuje we wtorek i środę od 10—12 i 3—5 szef organizacji L. Sauer, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 59, part. (15871

Przedstawiciel

potrzebny od zaraz na Pomorze Poznańskie do podróżowania samochodem zarobek miesięczny 600 do 800 miesięcznie, kaucja w gotówce 2-3 tys. konieczna. Oferty pod „F. M." do Dz. Bydg. 29605

Poszukuję

kilku kamieniarzy do tłuczenia brukowca. Przedsiębiorstwo brukarskie A. Bukowski, Byegoszcz, Toruńska 31. 29658

Pianista

i skrzypek potrzebni zaraz do Restauracji Centralnej, Bydgoszcz, Dworcowa 53. 29625

2 damskich

fryzjerów, dzielnych pracowników na stałe zatrudnienie poszukuje zaraz Piotr Kozłowski, Bydgoszcz, Mostowa 3. (29637

Stolarzy

na fornierowane meble poszukuje Dolina 23. 29642

Pierwszorzędną

steperkę poszukuje natychmiast Friedland, fabryka obuwia, Jagiellońska 11. 29640

Ekspedjentki

do składu bławatów i galanterji mogą się zgłosić do firmy J. Ujma, Gdańska 5. 15861

Dobra

służąca do większego gospodarstwa domowego zaraz potrzebna. Nakielska nr. 65, Knoof. 15863

2 pomocników

fryzjerskich poszukuje Grunwaldzka 143. (29653

2 pomocników

krawieckich biegłych w garderobie męskiej i damskiej poszukuje zaraz Stanisław Stefaniak, zakład krawiecki Wyrzysk Rynek. 29662

Dzielna

sprzedawaczka do pierwszorzędnego składu rzeźnickiego potrzebna. Zapytać u Radau, Jagiellońska 35. 29638

Chłopiec

do posyłek może się zgłosić do firmy J. Ujma, Gdańska 5. 15862

POSADY POSZUKUJĄ

Karmelkarz

były współpracownik pierwszorzędnych firm warszawskich i rosyjskich, posiadający długoletnią praktykę poszukuje odpowiedniej posady. Oferty do filji Dziennika Bydg. Grudziądz pod „Karmelkarz". 29665

MIESZKANIA

Mieszkania

poleca „Ostoja", Król. Jadwigi 4. 29655

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Zgł. Hotel Polski, Fordon. 15870

Mieszkania

1, 2, 3, 4, 5, 6 pokojowe wskaże „Norma", Gdańska 24. (F-15874

Nowożeńcy

poszukują mieszkanie 1—2 pokoj. z kuchnią, płacą komorne rok zgóry. Of pod „Gienia" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (15693

Mieszkanie

3 pokojowe z kuchnią z meblami, za czynszem odda „Norma" Gdańska 24. 15872

POKOJE

Pokój

umeblowany z utrzymaniem dla inteligentnego pana. Kołłątają 11, II pr. 15877

Pokój

z osobnem wejściem dla dwóch panów z całem utrzymaniem. Smolińska, Sowińskiego 7. F-15864

Pokoje

umebl. stale poleca „Norma", Gdańska 24. F-15873

Poszukuję

zaraz próżnego pokoju, dzielnica obojętna. Ul. Lubelska 13a, Waliszewska. 29654

Na biuro

jeden pokój lub dwa poszukuję. Oddzielne wejście Zgłoszenia pod „Na biuro" 15842

Pokoju

umebl. z fortepjanem poszukuję. Zgł pod „Pokoik" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-15829

RÓŻNE

Podziękowanie.

Niżej podpisana składa najserdeczniejsze podziękowanie p. Antoniemu Bogackiemu przy ul. Św. Trójcy 30 do którego udałam się, słysząc od wielu osób, że leczy p. Bogacki jedynie ziołami i wielom pomógł. Wobec tego udałam się do pana Bogackiego i osięgłam szczęśliwy skutek, bo byłam chorą od 40 (czterdziestu) lat na ból głowy i pan Bogacki wyleczył mnie z tej trapiącej choroby. Nie ulega kwestji, że przez przeciąg czterdziestu lat leczyłam się u wielu lekarzy. Tel. Kilinska, Bydgoszcz, ul. Toruńska 155. (29656

Za liczny

udział w dzień pogrzebu mego męża, składam serdeczne podziękowanie. Żona. Agnieszka Pilcek, Laskowice. 15852

Panna

z gospodarstwa, lat 30, bardzo miłego charakteru, posiada wyprawę 2000 zł majątku pragnie poznać pana do lat 33 celem zamążpójścia najchętniej u-urzędn. kolejowego. Zgł. uprasza się do Dz. Bydg. pod „99". 29646

Kawaler

lat 39, solidny, dobrego charakteru, kat., Pomorzanin, posiada 3000 zł majątku, urzędnik pragnie poznać pannę do lat 28 lub wdowę do lat 35 celem ożenku (najchętniej z oberzą). Poważne zgłoszenia proszę nadesłać pod „100" do Dzien. Bydg. 29647

4.000 złotych

poszukuje na I. hipotekę procent wysoki dobrze warunki. Wiadom. „Ostoja" Król. Jadwigi 4. 29651

Dla eleganckiej

i przystojnej panienki lat 20 z dobrej rodziny, wykształconej i muzykalnej posiadającej zł 40.000 i wykwintną wyprawę poszukuje odpowiedniej partjii Piotr Mrówka Bydgoszcz Gdańska 24. 29645

Dla panny

przystojnej i wykształconej posiadającej skład mebli i kamienicę poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka Bydgoszcz Gdańska 24. 29648

Dla panny

lat 25 inteligentnej, przystojnej i muzykalnej posiadającej 600 mórg lasu poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka Bydgoszcz Gdańska 24. 29649

Dla panny

posiadającej resztówkę i 20.000 zł, poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. 29644

Dla wdówki

lat 36 inteligentnej i muzykalnej posiadającej skład cygar kamienicę i pięknie umeblowane 8 pokojowe mieszkanie poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka Bydgoszcz Gdańska 24. 29650

Do 700 dolarów

poszukuje się zaraz na I hipotekę na nieruchomość handlową wartości 6000 dolarów dobry procent. Oferty proszę pod „700 dolarów" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa. 15840

Przystąpię

jako czynny spólnik z kapitałem 20 tys. złotych do większej hurtowni monopolowych wyrobów tytoniowych. Zgł. upraszam do Dz. Bydg. pod „T. U. 23" 29624

Zginął

pies wilk żółtawy wabi się Nero, odprowadzić Podgórna 6 za nagrodą. 29620

Ostrzegam!

przed kupnem mieszkania od p. Zaista Stary Rynek 4. Gospodarz. 15838

Zaginiony

względnie przez pomyłkę zabrany na kursie gimn. Sokoła Okręgu V dnia 20 XI 27 r. dowód tożsamości osoby wystawiony przez D. K. P. w Gdańsku na nazwisko Stefana Majtkowskiego nr 36.295 proszę zwrócić pod adr. St. Majtkowski Bydg. Toruńska 3 II. p. 29612

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
prywatne 83 mórg pszennej ziemi w tym 6 mórg łąki, budynki w dobrym stanie, wszelka maszynerja, inwentarz żywy 8 sztuk bydła, 2 konie, 12 świń i drób bez żadnych długów z powodu choroby natychmiast na sprzedaż. Cena 30.000 zł wpłata od 17-20 tys. zł reszta podług ugody. Jan Kajfasz Żelgoszcz poczta i kolej w miejscu, pow. Starogard. Na odpowiedź dołączyć znaczek.
29561

Majątki ziemskie
od 20—1000 mórg na bardzo korzystnych warunkach na sprzedaż. Lubiewski, Toruń, św. Jakóba 17, telefon 847.
29618

Kamienica
rogowa 3 interesa najlepszy punkt centrum miasta bez długu mieszkanie z komfortem wolne 4 pokojowe 120000 wpłaty 80000. Kamienica II z interesami na Gdańskiej 80000. Kamienica III nowa z interesami 60000. Kamienica II bez długu mieszkanie wolne 40 000 zł. Kamienica II z interesami, ogród owocowy 35 00 zł. Dwie kamienice z interesem 5 minut od rynku 25 00 zł. Kamieniczka II, 2 minuty od rynku 20 00. Kamieniczka I blisko Dworcowej 12000. Kamieniczka I z ogrodem śródmieście 9000 zł i moc innych poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80 Tel. 1815.

60 morgowe
gospodarstwo prywatne, budynki dobre przy szosie, obsiane, z zapasami zboża. z inwentarzem żywym i martwym za 16.000 zł oddam również dzierżawy 150 mórg za 10 000 zł. 140 mórg za 8.000 zł i wiele innych majątków poleca i świeże przyjmuje biuro „Pogoń". Dworcowa 80.

Domów
will, majątków ziemskich największy wybór. Szarek Dworcowa 90 telefon 1909
15801

Skład
kolonjalny z towarem i wolnem mieszkaniem na sprzedaż. Zgł. do Dz. B.
29416

Dom
wraz z dobrze zaprowadzoną piekarnią parową w mieście powiatowem na Pomorzu z powodu śmierci właściciela jest na sprzedaż. Zgłoszenia pod tytułem „Piekarnia" do Dz. B.
29049

Młyn
parowy 2 par. walcy 2 p. kamieni w mieście za 70 000 zł zaraz na sprzedaż. Pryl, Dworcowa 34.
29546

Młyn
wodny 150 ctr. przemiału 100.000 zł, młyn parowy 200 ctr. przemiału 150.000 zł., młyn parowy 100 ctr. przemiału 65.000 zł. oraz tartaki, fabryki. hotele, piekarnie, kamienice komfortowe wielkie i małe sprzeda biuro Centralne, Dworcowa 69, tel. 850. Nowakowski. (F-15810

Kino
aparat na sprzedaż. Zgłoszenia pod „L. G." do Dz. Bydg. (29574

Skład
na sprzedaż z towarem krótkim lub bez z 2 pokojami i kuchnią Straszewski, Nakło Ogrodowa 59. 29550

Ziemniaki
kilkaset centn. „Industria" i modre, także dla handlarzy sprzedam. Duwe, Dworcowa 18d. 15685

Kolonjalny
interes wraz z 2 pokojami i kuchnią sprzeda Wacław Poszwa, ul. Zduny 6, II.
15850

Maszyna
Singera na sprzedaż. Adr. wskaże Dzien. Bydg.
29575

Kolumna
(waza) do kwiatów z białego marmuru, wysokość 163 cm., artystyczny zabytek i wspaniałe upiększenie salonu sprzedam tanio. Grunwaldzka 142, II ptr. pr., dzwonek. (29568

Koń
na biegunach i łóżeczko dla lalki. Plac Poznański nr. 2. 2.588

Samochód
Ford karetka 4 osobowy w bardzo dobrym stanie, gotowy do jazdy sprzedam. Grudziądzka nr. 4, II ptr. (29219

Wózek
dziecięcy sportowy korzystnie do oddania. Ślusarska 11, warsztat. (15346

Motor
benzynowy 8 PS., fabr. Deutz, bardzo dobra maszyna, korzystnie na sprzedaż. Kino Polonja, Chełmża
15848

Meble
szafy, łóżka, krzesła, sypialnie, jadalnie, itd. tanio na sprzedaż. ul. Królowej Jadwigi 7. II p. (29260

Jadalka
bufet, kredens, stół i 6 krzeseł dobrze utrzymane korzystnie na sprzedaż. Przybył, Gdańska 159, I. F-15765

Na sprzedaż
zegar do taksówki marki „Argo" i części Fordoskie. Adr. Świecie, ul. Nadbrzeżna 7. 29456

Domek dla lalki
dobrze utrzymany na sprzedaż Gdańska nr. 87, I ptr. prawo. 29608

Łóżko dziecięce
żelazne z materacem prawie nowe korzystnie na sprzedaż. Gdańska 87, I ptr. prawo. 29607

Tanio
na sprzedaż eleg. prawie nowy dokart i nowy półszorek. Adres wskaże Dz. Bydg. 29623

KUPNA

Majątków
ziemskich każdej wielkości, dla poważnych reflektantów poszukuje Lubiewski, Toruń, Św. Jakóba 17, telefon 847.
28195

Konia
na biegunach kupię. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Koń". 29587

61 pułk piechoty
zamierza kupić około 30 kompletów naczyń żelaznych cynowanych (à 3 sztuki komplet) do noszenia potraw w kompanjach. Reflektujący na zrobienie i dostawę wymienionych naczyń zgłosi się u kwatermistrza w 61 p. p. po otrzymanie bliższych wyjaśnień. 29567

Kupuję
stale po najwyższych cenach dziennych za gotówkę wszelkiego rodzaju kompletne pokoje, fortepjany, dywany, za maszyny do szycia płacę do 200 złotych. Jakubowski, Okole, ul. Jasna 9. 29577

Tokarnię
do metalu 1 mtr. długości nową względ. używaną kupię. Szczepan Przybylski, Gniewkowo (Wlkp.) 28825

Kupię
powózkę wolant lub vis a vis używaną w dobrym stanie. Oferty pod „Powózka do filji Dz. Bydg. Bydg. Dworcowa 2. 29460

Kupię
dom lub wydzierżawię, nadający się na większą stolarnię. Gralewski, ul. Strzelecka 2. 29601

Maszyny
do szycia i kożuchy kupuje Długa 17, handel komisowy. (29613

Szafę
do książek poszukuję. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Bibljoteka". F-15845

POSADY WOLNE

Podróżujący
do zabrania na prowincję dobrze idącego artykułu potrzebni. Wiadomość w pensjonacie Webera, Jagiellońska 15. 29566

Lakiernika
powozowego przyjmie na stałą pracę. Teofil Kasprzak Inowrocław. 15803

Stolarzy
przyjmuje G. Habermann, Unji lubelskiej 3-II. 29395

Pomocnika
szklarskiego na stałą pracę poszukuje Böhl, Bydgoszcz, Król. Jadwigi 7a.
29589

Poszukuję
czeladników stolarskich i 2 uczni. Bolesław Ostrowski mistrz stolarski, Wiele powiat Chojnice. (29457

Akwizytora
na Bydgoszcz poszukuje się. Oferty pod „Akwizytor" do filji Dzien. Bydg. Dworcową 2. F-15820

Pomocnik
fryzjerski może się zgłosić na stałę zaraz. L. Dahler, Hetmańska 19, Bydgoszcz. 29 21

Poszukuje
czeladnika stolarskiego. Grunwaldzka 77. 29590

Stolarzy
poszukuje Fordońska 68. F-15831

Krawiec
zdolny, siła pomocnicza, potrzebny zaraz. W. Barczyński, Tczew, Kopernika 4. 15821

Pianistka
rutynowana na stałe potrzebna. Zgłosz. Kieliszek Łomżyński, Plac Piastowski 12. 15854

Ekspedjentka
biegła i inteligentna może się zgłosić. Cukiernia Nasiadek, Jagiellońska 14.
F-15828

Krawczyń
do maszyn i do ręki przyjmie „Industrja", Kujawska 123. 29630

Poszukuje
się do kina osobę znającą język polski i niemiecki z kaucją 1500 zł. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „M. G."
F-15785

Szukam
pani w starszym wieku z dobrym charakterem do gospodarstwa domowego i pomocy w krawiectwie. Złosz Poznańska nr 16. J. Ciechanowicz. 29523

Potrzebny
młodszy czeladnik piekarski zaraz, który dobrze obeznany jest w cukiernictwie. Matena, Kruszwica. 29617

Poszukuje
młodszego czeladnika kominiarskiego zaraz. Of. przyjmuje P. Kutowski, obwodowy mistrz kominiarski, Brodnica. (29565

Do Gdyni
potrzebna natychmiast książkowa biegła w polskim i niemieckim, pisząca na maszynie. Oferty z dołączeniem świadectw i fotografi oraz podaniem pretensji przy wolnym stole i stancji, proszę skierować do f-y „Bałtyk" J. Skwiercz-Gdynia. (29564

Służąca
do wszelkiej pracy domowej, umiejąca gotować i trochę szyć potrzebna. Błociszewska, Św. Trójcy nr. 22a. 29606

Służąca
córka do wszystkiego z gotowaniem poszukuje posady. Pomorska 56. 29600

Służącej
dochodzącej do wszystkiego poszukuję. Chopina nr. 3, II ptr. F-15849

Młoda
siła pomocnicza z talentem do malowania i rysowania potrzebna. Gdańska nr. 153, II. F-15799

Poszukuję
chłopca z porządnej rodziny, który ma chęć uczyć się ogrodnictwa. Z Wegner, ogrodnik, Góra pow. Żnin. 29602

Dziewczyna
uczciwa, która potrafi samodzielnie prowadzić skromne gospodarstwo domowe, a sama ma skromne wymagania, potrzebna zaraz na wieś do samotnego nauczyciela. Zgłosz. pisemne do Dzien. Bydg. pod „F. G. 50". 29355

16-letni
robotnicy potrzebni. Szganowski. Pomorska 42.
F-15822

Chłopiec
do pracy niżej lat 18 może się zgłosić Fordońska 68.
F-15830

Poszukuję
zaraz chłopaka do koni i starszego człowieka do oprzętu bydła. Ogrodnik A. Kilichowski, Kruszyn, p. Bydgoszcz, stacja Pawłówek. F-15832

POSADY POSZUKUJĄ

Młody
trzeźwy i sumienny mężczyzna z śred. wykształceniem, praktyką i kaucją 2000 zł poszukuje posady. Zgłoszenia pod „M.F.2000" do Dzien. Bydg. 29499

Młody szofer
inteligentny sumienny i trzeźwy z dobremi świadectwami obeznany z reparacjami samochodów poszukuje od zaraz lub później posady. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Szofer 20". 29252

Córka rolnika
lat 21. inteligentna, znająca cośkolwiek gospodarstwo domowe, szycie, robótki, prasowanie, poszukuje zajęcia w lepszym domu od 1 stycznia 1928 r. Oferty do Dzien. Bydg. pod „C. R. 21". 29420

Biurowa
uczciwa i zaufana znająca książkowość i wszelkie prace biurowe poszukuje pracy. Miejscowość obojętna lecz z utrzymaniem. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Dz. Bydgoski pod „Uczciwa". 29462

Szofer-służący
cztery lata prakt poszukuje posady od 1. 1. 28 lub później. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Antoni Szymkowiak, Goraj Zamek pow. Czarnków.
29458

DZIERŻAWY

Plac
drzewa i szopy do wynajęcia. Sowińskiego 12-14.
F-15725

Składu
kolonjalnego z mieszkaniem restauracji lub bufetu na rachunek poszukuje. Kaucja 2—4000 zł. Zgłoszenia do agentury Dziennika Bydgoskiego w Chojnicach.
29604

Dzierżawa
35 mórg ziemi na 12 lat. Do objęcia potrzeba 2.500 zł. Zgłosz. Kieliszek, Plac Piastowski 12. 15855

Piekarnia
w Bydgoszczy, ruchliwa ulica, zaraz do odstąpienia Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (15860

Wydzierżawię
skład rzeźnicki z zapędem elektrycznym oraz z mieszkaniem w dobrym punkcie. Ewentualnie maszyny do objęcia. Toruń, Sobieskiego 27. (29615

MIESZKANIA

Młode małżeństwo
poszukuje mieszkania 3-4 pokojowego z kuchnią i wygodami. Komorne za rok z góry. Zgłosz. do do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „G. G.".
F-15663

Poszukuję
mieszkania 4 5-6 pokojowego w centrum z wygodami, najchętniej od gospodarza. Czynsz za rok z góry. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „W. Z." F-15843

100 zł.
dzierżawy miesięcznie dam za 2 do 3 pokojowe mieszkanie. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Efzet". F-15603

Poszukuję
2—3 pokoje z kuchnią od gospodarza wprost. Płacę czynsz za 2 lata z góry Wiad. w Dzien. Bydg. pod „M. S. 20". 29511

Zamienię
3 pokoj. mieszkanie na 1—2 pokoj. za zgodą gospodarza z dopłatą. Chabowski, Zacisze 4, niski parter lewo. F-15826

POKOJE

Pokój
umebl. do wynajęcia dla samotnego pana w polskiej inteligent. rodzinie, tamże obiady wydaję. Łokietka nr. 8a II ptr. prawo.
F-15844

Pokój
umeblowany. Chwytowo 18
29603

Pokój
z utrzymaniem do wynajęcia. Krasińskiego nr. 14, parter. 15818

Pokój
dla pana. Libelta 10 III p.
15825

Pokój
umebl do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Ul. Dworcowa 19, III piętro wprost. 15851

Pokój
dla inteligentnego pana lub pani do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem od zaraz. Cieszkowskiego 15, I p. pr. (15856

Pokój
z osobnem wejściem i z utrzymaniem do wynajęcia. Garbary 17 II prawo.
29572

Pokój
do wynajęcia. Cieszkowskiego 14, II ptr. prawo.
F-15819

Samodzielny
kupiec poszukuje 1-2 pokoji z osobnem wejściem na parterze lub I piętrze możliwie bez mebli. Zgł. upraszam do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Kupiec". F-15827

Dwóch
profesorów poszukuje 2 pokoi wspólnie lub oddzielnie, możliwie z utrzymaniem, meble dla 1 pokoju własne. Reflektuje się tylko na odpowiednie oferty. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „M. G. 44".
29610

Poszukuje
2 komfortowo umeblowanych pokoi z używaniem kuchni w śródmieściu od 15. bm. Łaskawe zgłosz. uprasza się przesłać do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Powiśle".
15859

Szukam
zaraz małego skromnego pokoju z osobnem wejściem. Kto? wskaże Dz. Bydg. 29570

RÓŻNE

Rumieńce
estetyczne, całkiem naturalne powoduje przez obfite, szybkie krążenie krwi w twarzy Gabinet Kosmetyczny, Cieszkowskiego 20 Manicure. F-15824

Dla przyjaciela
wdowca lat 36 miłego usposobienia, posiadającego 105 morg. gospodarstwo w najlepszej kulturze z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, 4 klm. od miasta powiatowego poszukuje odpowiedniej partji. Panny lub bezdzietne wdówki od lat 30—40 zechcą swe oferty zwrócić do Franciszka Stołowskiego w Tucholi, Plac Zamkowy 4. (29276

Urzędnik
gospodarczy 30 lat przystojny inteligentny bez majątku ożeni się z starszą panną lub młodą wdową która posiada majątek ziemski. Panie pragnące szczęśliwego pożycia małżeńskiego zechcą zwrócić swe oferty z dołączeniem fotografji do Dzien. Bydg. pod „Szczęście". Anonimy do kosza. 29569

Nawiążę
znajomość panna, córka gospodarza, inteligentna większego wzrostu, lat 25 z panem miłej powierzchowności na stałem stanowisku. Zgł. z dołączeniem fotografji do Dzien. Bydg. pod „Znajomość".
29595

Kawaler
o skromnych wymaganiach ożeni się zaraz z panną lub bezdz. wdówką. Warunek cel uzyskania posady początkującego książkowego. Fotografja do obejrzenia w adm. Dz. Bydg. 29571

Zaginioną
książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź Jakób Ginter, 1902.
F-15743

Unieważniam
weksel na 260 zł. płatny 27 lutego 1928 r. wystawiony przez p. R. Popławskiego Bydgoszcz, Długa 53 wysłany przezemnie pocztą w połowie listopada 1927 r. do firmy Pasmo Warszawa, Elektoralna 29 S. Olszewski Bydgoszcz, Sienkiewicza 57.
F-15735

2 tys. zł
jako pożyczkę lub kaucję dam za stałą posadę. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „C 2000".
15797

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Alfred Dahlke unieważniam. (29495

Pan
„Jurbaszjanc" raczy odebrać list w adm. Dz. Bydg. Poznańska 30. 29591

Unieważniam
zgubione różne papiery wraz z dyplomem szoferskim na nazwisko Franciszek Cichy. 15833

150—200 zł
otrzyma ten, kto mi zwróci brylantowy kolczyk zagubiony w niedzielę w sali Gimnazjum Żeńskiego lub w drodze Sielanką, Ossolińskich do ul. Krakowskiej. Zgłosz. do Bonneberger, Gdańska 1. (29576

Właściciel willi
Nakielska 66, zawiadamia reflektantów że od 2-go grudnia będzie w Bydgoszczy celem ustnego porozumienia i ustalenia warunków. Nakielska 66.
29162

†

Dziś o godz. 10-tej przed południem zmarł w Bogu, zaopatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz troskliwy ojciec, drogi brat, szwagier, zięć, wujek i kuzyn

ś. p.

Teodor Maniszewski

emeryt. budown. powiat.

przeżywszy lat 46, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona **Żona z dziećmi i rodziną.**

Świecie, dnia 5 grudnia 1927 r.

Eksportacja w czwartek, dnia 8. bm. o godz. 1/24-tej do kościoła poklasztornego. — W piątek, dnia 9. b. m. o godz. 1/29-tej wigilje, msza św. i pogrzeb. (29661

Obwieszczenie. W sprawie postępowania upadłościowego nad majątkiem firmy Antoni Hausenblas mianuje się wskutek śmierci dotychczasowego zarządcy Maksymiljana Sassa, zarzadcą pana Leona Maya, kupca z Bydgoszczy, Plac Wolności 1. (29628

Bydgoszcz, dnia 30 listopada 1927.

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie. Wskutek doniesienia zarządcy masy upadłościowej firmy **Klemens Wardacki w Bydgoszczy** o wyczerpaniu masy i dokonaniu podziału znosi się postępowanie upadłościowe. (29627

Bydgoszcz, dnia 29 listopada 1927. **Sąd Powiatowy.**

Obwieszczenie. W tutejszym rejestrze spółdzielni nr 132 wpisano dzisiaj: **Spółdzielnia Budowlana Urzędników Kolejowych w Okr. D. K. P. Gdańsk** z ograniczoną odpowiedzialnością **w Bydgoszczy.** Odpowiedzialność kwotą obejmującą wysokość zadeklarowanych udziałów oraz dalsza równająca się wysokości jednego zadeklarowanego udziału. Przedmiotem przedsiębiorstwa spółdzielni jest wystaranie się o tereny na budowę domów mieszkalnych, wyjednywanie kredytów na budowę tychże, budowę siedzib własnych oraz budowanie i nabywanie sanatorjów, letnisk, szpitali i t. p. Wysokość jednego udziału wynosi 500 złotych. Udział winien być wpłacony w przeciągu 10 miesięcy od chwili przystąpienia. Członkami zarządu są: Bolesław Gaca, kierownik, Teofil Sawicki, sekretarz. Kazimierz Cerkaski, skarbnik, wszyscy w Bydgoszczy. Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń jest „Dziennik Bydgoski“. Rok obrachunkowy jest rok kalendarzowy. Zarząd składa się z 3 członków zarządu. Do zastępstwa uprawnieni kierownik i drugi członek zarządu. (29626

Bydgoszcz, dnia 22 września 1927 r. **Sąd Powiatowy.**

Zupełna wyprzedaż

z powodu zwinięcia interesu.

Korzystna okazja zakupu!

Polecam po każdej możliwej cenie:

kapelusze włosiane, weln. i velourowe Chapeau claque, czapki, koszule wierzch. krawaty, kołnierzyki, pończochy, rękawiczki, szale chusteczki, szelki. laski itd.

kołnierze futrzane, skórki.

W. Zweiniger, skład artykułów męskich i futer

tylko ul. Dworcowa **15.**

29598

Nowe siły mężczyźnie

daje **„Voquamin“** oddawna wypróbowany i naukowo spreparowany środek. 50 dawek 12 zł ze sposob. użycia **Dr. Gebhard i S-ka, Gdańsk,** Oddział 276. (25567

Nadmierny tłuszcz

na różnych miejscach jak: biodra, podbródek, biust, ramienia, kostki itd. usuwa **„Kalo or nin“** zewnętrznie. 1 słoik 7.50 zł, 3 słoiki 18,— zł, przy poprz. nadesłaniu gotówki, inaczej koszta port. **Dr. Caspary i Ska. Gdańsk i Tczew 2,** oddz. 417. (29635

Piegi, żółte plamy

usuwa pewnie i szybko tylko **„Exphelidin“.** Wypróbowany od lat 20. Swietny rezultat. Doza 6 zł za poprzedniem nadesłaniem gotówki. inaczej koszta portorja. **Dr. Caspary i S-ka, Gdańsk i Tczew 2,** oddz. 405. (29634

2000 m²

desek do podłóg

heblowanych i szpuntow.

50 m³

dyli sosnowych 50-70

zupełnie suchy towar

150 m³ 29343

szalówek

dostarczają bardzo tanio

Bracia Schlieper

Bydgoszcz,

Tel. 306. Tel. 361.



Niklowo-platerow.

garnitury stołowe

w wielkim wyborze

poleca 29639

F. Kreski

Gdańska 2

Telefon 212 **Cukiernia Grey** Gdańska 23

poleca korzystnie:

dziennie świeży marcepan

w znanej dobroci

pierniki, czekolady i cukierki

Uskutecznia wszelkie przesyłki pozamiejscowe.

(29594

NAJLEPSZEGO GATUNKU

PIANINO

kilkakrotnie odznaczone **złotymi medalami,** kupicie tylko w największej i najsprawniejszej

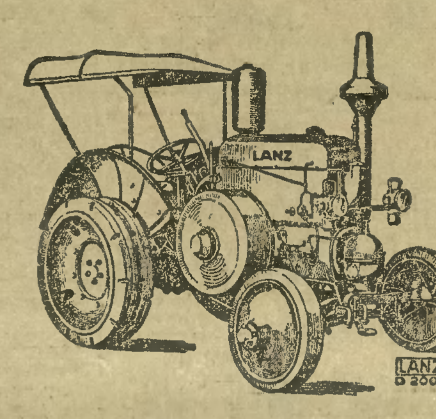
fabryce pianin B. Sommerfeld

założ. 1905.

Centrala: Bydgoszcz, Śniadeckich 56

Filje: **Grudziądz** Groblowa 4 **Gdańsk** Hundegasse 112 **Lwów** Piłsudskiego 17

29129



Po oryginalnych cenach fabrycznych oferujemy do najszybszej dostawy

traktory ropowe

„Lanz“ Grossbulldog

jako zastępca firmy Rud. Sack 29407

orygin. Sackowskie maszyny przyczepne do traktora dwa-, trzy-, oraz pięcioskibowe automat. kultywatory i brony talerzowe

Na życzenie służymy osobistą dokładną ofertą

Adolf Krause & Co

T. z o. p.

Toruń-Mokre **Telefon 646**

Ogłoszenie sprzedaży drewna.

Nadleśnictwo Państwowe Sarniagóra

poczta Łążek, powiat Świecie.

Dnia 15 grudnia 1927 r. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać się będzie najwięcej dającemu w lokalu pana **Józefa Mielewskiego w Łążku,** powiatu swieckiego **drewno opałowe i użytkowe** na pokrycie zapotrzebowań lokalnych z wszystkich leśnictw Państwowego Nadleśnictwa Sarniagóra.

Bliższych wyjaśnień w sprawie wystawionego na sprzedaż drewna udzielą na życzenie ustnie odnośni leśniczowie.

Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją.

Płacić należy natychmiast rachmistrzowi, obecnemu przy sprzedaży. (29629

Sarniagóra, dnia 3 grudnia 1927 r.

Państwowy Nadleśniczy.

Miech kowalski

z formą do ogniska poszukuje celem kupna.

Ceramiczne Zakłady Bydgoszcz 29493

Jagiellońska nr. 17.

Telef. 1215—1214.

---

200 mtr. 29 9?

szyn kolejki polnej

poszukuje celem kupna.

„Impregnacja“, Bydgoszcz, Jagiellońska 17

(Plac Teatralny)

Tel. 1214-1215.

Kurs Gwiazdkowy!

Najpiękniejszym podarkiem gwiazdkowym jest prawdziwy perski dywan. Możecie go sobie sami sporządzić. Ostatni kurs trwa 14 dni po 2 godz. dziennie i kosztuje **tylko 10 zł.**

Ulica Gdańska nr. 24.

Rozpoczynajcie jeszcze dzisiaj. (15876

Szkoła tańców Wł. Kochańskiego

przyjmuje zapisy na **nowy kurs początkujący,** który rozpocznie się **w środę, dnia 7 bm.** Informacji udziela kancelarja przy **ul. Lipowej 5a** codziennie w godzinach 12—2 i 4—8. Przyjmuję znów zamówienia na **lekcje prywatne.** (F-15857

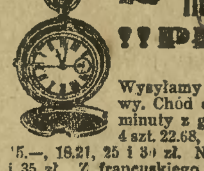
Otwarcie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, iż

przeniosłem moją restaurację przy ul. Dworcowej 32 na parter.

Dziś we wtorek odbędzie się uroczyste **otwarcie** na które wszystkich życzliwych i znajomych jak najuprzejmiej zaprasza

F15858) **Franciszek Włódarczak,** gospodarz.



Nowy wynalazek XX wieku

!! Płaski zegarek !!

Tylko zł 5.93 (zam. 25)

Wysyłamy pocztą za zaliczeniem elegancki zegarek niklowy. Chód dźwięczny, na kamieniach. Wyregulowany do minuty z gwarancją za dobry chód na 8 lat. 2 szt. 11.60, 4 szt. 22.68, 6 szt. 33.60. Lepszego gatunku 7.75, 9.50, 11.50, 15.—, 18.21, 25 i 30 zł. Na rękę z paskiem 10.50, 14, 17, 20, 23, 25, 30 i 35 zł. Z francuskiego nowego złota 15.50, 2 szt. 30, 3 szt., 44 zł. Budziki stołowe 11, 15, 17 i 20. Za koszta przesyłki płaci kupujący. Adr. zegarm. **Józef Jakubowicz, Warszawa, Sienna 27.** Oddz. 1 Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotymi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre: (Nr. 13 0) Zegarek otrzymałem za który bardzo dziękuję, chodzi co do minuty i bardzo miły dla oka. Ku mojemu miłemu zdziwieniu chodzi lepiej od „Omegi“, któren robi różnicę naprzód, albo w tył. Zegarek otrzymany od Pana nie robi żadnej różnicy, tak dał się dokładnie wyregulować, proszę o łaskawe przysłanie mi możliwie w krótkim czasie jeszcze dwa zegarki płaskie, niklowe. Po otrzymaniu zrobię zamówienie na większą ilość dla całego biura. Z poważaniem Jan Kałużyński, Lublin. (Nr. 1355) Sz. P.! Uprzejmie proszę o wysłanie jeszcze jednego zegarka z fr. nowego złota. Przy tej sposobności mamy zaszczyt podziękować za otrzymane 3 zegarki, z których jesteśmy zadowoleni. W najbliższych dniach wyślę zamówianie na kilka zegarków dla Koła Młodzieży w Gołębiewku. Z poważaniem prezes Stanisław Borowicz. Okręg. Towarz. Rolnictwa w Kutnie. (Nr. 1356) Sz. P.! Otrzymałem zamówiony przezemnie w firmie pańskiej zegarek budzik z dzwonkiem, z którego jestem zadowolony w zupełności i tą drogą składam W. Panu podziękowanie. Z poważaniem Piłat Konstanty. Post. Pol. Państw., poczta Jasło. (Nr. 1357) W. P.! Za przesłane mi 2 zegarki składam P. serdeczne podziękowanie, gdyż jestem z nich zadowolony, a teraz proszę o przysłanie mi jednego zegarka damskiego z skórz. pask. Post. Pol. Państw. w Szczepanowie. Jan Burkiewicz. (2789

Biuralisty

wykwalifikowanego **poszukuje zaraz** poważna firma. Krótki życiorys z fotografją, podaniem referencji i pensji nadesłać do Dzien. Bydgosk. pod nr. **„1122“.** (29614

Potrzebujemy zaraz

zdolnego linotypistę

Stała posada nie wykluczona. (29532

Zakłady Graficzne „Kupca“

Poznań, ul. Wielka 10.

Poszukuję z dniem 1 stycznia 1928 r.

sekretarza

obezn. w sprawach adwokackich i notarjalnych.

Jan Knach, (53554

adwokat i notarjusz w Łobżenicy.

Dzielnego

litografa

poszukuje na dobrze płatną posadę. (29531

Zakład graficzny J. Goździejewski, Poznań, Wielka 2d.

Elew

z lepszem wykształceniem może się zgłosić. 29552

„ROLNIK“ Spółdz. Roln. Handl. w Nowem tel. nr. 4.

---

20 000 kg.

odlewów

za 1 kg. 35 gr.

i to: **nożne koła zębate do maneży, sieczkarni konnej** oddaje póki zapas starczy (28886

W. Mikołajczyk,

fabryka maszyn,

Chełmża (Pomorze).

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.